

LUD

NAJWIĘKSZY TYGODNIK POLSKI W AMER. POŁUDN. — ZAŁOŻONY W 1920 R.
"LUD" ("O POVO") O MAIOR JORNAL POLONES DA AMER. LATINA — FUNDADO EM 1920

Curitiba — 15 maja — (maio) — 1968 — Nr 2964 — (19/68)

Lekcja pogładowa

Kolonizacja przeprowadzana przez Belgów na opuszczonych obszarach (nieużytki) w Stanie Goiás stanowi prawdziwą lekcję pogładową dla tamtejszych mieszkańców - gospodarzy. O 200 km od stolicy Brasilia koloniści belgijscy założyli sześć lat temu wielką fazendę pod nazwą "Nowa Belgia". Tereny znajdujące w opinii tubylców nie nadawały się wcale pod uprawę, tak, że były wykorzystywane tylko w części na wypas bydła.

Dolęczyłszy prace w uprawie roli założyli trzeba do przygotowania. Wkrótce bowiem przybył ma na fazendę 200 rodzin z Belgii — w charakterze emigrantów. Każda z tych rodzin przywiezie ze sobą maszyny i przyrządy rolnicze wartości 30 tys. dolarów. Obejmą one w posiadanie obszar liczący 2.500 hektarów, z tym, że w najbliższej przyszłości obszar ten znacznie się powiększy. W ciągu roku powstanie tu kosztom rządowi belgijskiego, Eksperymentalna Szkoła Rolnicza, w której młodzież z Goiás i innych Stanów uczyć się będzie racjonalnej i nowoczesnej uprawy roli.

Pionierem fazendy "Nowa Belgia" jest Michel Moreau, który przybył kilka lat temu do Belgii, osiedlając się w Rio Grande do Sul, i zajmujący się rolnictwem. Słyszając, że w Mato Grosso wiele jest jeszcze obszarów dzwiniących i że to tam można nabyć wielkie pola, wybrał się do tego Stanu samolotem. Doleciał tylko do Goiânia, gdzie dalszy lot do Mato Grosso został wstrzymany. Moreau wynajął jipę, by dostać się do Mato Grosso. Przejazdzając przez wyżynę goiânia "Chapada dos Veadeiros", tak sobie upodobał to miejsce, że postanowił tu pozostać. Rzeka, która płynie, temperatura zawsze stała (1200 m wysokości) oraz wspaniałe widoki otwierające się na wszystkie strony zachęciły go.

Postanowił tu osiaść i założyć fazendę rolną. W tym celu wysłał próbki ziemi do la-

boratorium belgijskiego, by przekonać się o jakości tutejszej gleby. Egzamin laboratoryjny wypadł pomyślnie. Ziemia była żyzna. Wystarczyło jedynie wyeliminować z niej nadkażność przy pomocy wapna i odpowiedniego nawozu. Pierwszy wysiew jęczmienia sprowadzonego z Belgii dał doskonałe rezultaty: 3 tys. kg z 1 hektara, podczas gdy w Rio Grande do Sul z 1 hektara zbierano tylko 1 200 kg jęczmienia. Fazenda "Nowa Belgia" przygotowuje się obecnie do uprawy pszenicy na wielką skalę, posługując się ku temu ziarnem o wysokiej selekcji.

Zarząd fazendy czeka jedynie na założenie sieci elektrycznej, co ma się stać w ciągu 3 lat, by otworzyć wielką chłodnię do przechowania mięsa, nabiału i produktów pochodnych, w wyniku racjonalnej hodowli bydła rasowego sprowadzonego z Danii. Brazylijskie władze, uznając pionierską pracę Belgów, udzielił im znacznej pomocy finansowej, pod warunkiem, że zarząd fazendy weźmie pod swą opiekę techniczną i administracyjną 50 rodzin brazylijskich, by te mogły skorzystać z doświadczeń rolników belgijskich.

Podkreślić należy przy tej okazji, że bezpodstawnie są obawy czy podejrzenia brazylijskich skrajnych nacjonalistów, którzy w jakimkolwiek przedsięwzięciu poczynionym na terenie Brazylii przez cudzoziemców — bez ich wiedzy jedynie niepożądanych intruzów usiłujących zawładnąć naturalnymi bogactwami kraju. Ci zarządcy bicia na alarm, krzyżując, że dokonuje się prawdziwa inwazja elementów niebezpiecznych, gwałcących suwerenność i najżywniejsze interesy państwa. Takim warto przypomnieć, że właśnie liczna emigracja z Europy czy innych kontynentów do Brazylii — na przestrzeni wieków — przyczyniła się w wielkim stopniu do jej postępu i rozwoju.

Kościół broni misji wśród Indian

Na wiadomość, że rząd zamierza zabrać wszelkiej akcji misyjnej wśród szczeptów Indiankich na terenie całej Brazylii, Narodowa Konferencja Biskupów postanowiła interweniować u władz. W tym celu Konferencja ta wyśle swego przedstawiciela, by przedyskutować ten problem z rządem federalnym. Wiadomo, że jest bowiem rzeczą, że akcja misyjna katolików czy protestantów w niczym nie narusza wyczerpał i tradycji Indian. Z drugiej strony biskupi dołożą wszelkich starań, by misjonarze pracujący wśród Indian posiadali odpowiednio ku temu kwalifikacje i przygotowanie.

Oświadczenie gen. Mourão

Gen. Olimpio Mourão Filho, jeden z pierwszych dowódców Rewolucji Marcowej, biorąc w São Paulo, oświadczył z całą szczerością, że popiera system parlamentarny w Kraju, zamiast prezydenckiego — praktycznie nie istniejącego. Podkreślił, że jego kandydatem na przyszłego prezydenta może być Carlos Lacerda lub Abreu Sodré. Nadmieniał także, że nie będzie w kraju dyktatury, jeżeli skrajna lewica nie zmusi do tego rządu przez swą nieobliczalną akcję dywersyjną. Gen. Mourão bronił Kościół w jego kampanii o większą sprawiedliwość społeczną.

Ucieczka z więzienia

Były pułk wojsk brazylijskich — Jefferson Cardim Osorio, skazany na 9 lat więzienia za swój udział w partyzantce i odsiadujący karę w garnizonie kurytybskim, zdołał uciec do Rio, gdzie poprosił ambasadora Meksyku o azyl. Władze wojskowe wszczęły dochodzenia, by wykryć, kto dopomógł skazanemu do ucieczki.

Młodociany geniusz

Podczas wykładu udzielonego w szkole podstawowej w Brasili przez ministra Pracy, jeden z uczniów — 10-letni Guilherme Coimbra Passos — poprosił o głos, przemawiając na temat prezydenta USA Lincolna. O wojnie sukcesyjnej i walkach na tle dyskryminacji rasowej. Swa swada i doskonałą znajomością historii i spraw bieżących wprowadził w podziw wszystkich obecnych. Minister Jarbas Passarinho zainteresował się bliżej młodocianym geniuszem.

MEC zawiera umowy

Brazylijskie Ministerstwo Oświaty (MEC) podpisało umowę z NRD i Węgrami na dostawę dla Brazylii laboratoriów elektronicznych oraz różnych przyrządów naukowych z dziedziny medycyny, odontologii i inżynierii. Umowa ta opiewa na sumę 30 tys. dolarów płatnych przez Brazylię w ciągu 7 lat.

O tolerancję wobec studentów

Rada Katolickiego Uniwersytetu w Minas Gerais zwrócić się ma do rządu federalnego z prośbą, by był bardziej tolerancyjny wobec manifestacji studentów. Rada sugeruje następujące środki, by rozwiązać problem studentów: uszanować aspiracje studentów, tolerując ich manifestacje, o ile nie przeszkadzają się w zajęciach zakładowych i i porządek w państwie; zezwolić na zebrania studentów i nieskrapowane wyrażanie swych idei; jedynym wypadku naruszenia nie w wypadku naruszenia Konstytucji należałoby aresztować winnych; w końcu — zreformować należy system nauczania w uniwersytetach całego kraju.

Dialog ze studentami

Dialog studentów z władzami federalnymi, który miał się odbyć w początkach maja, ma dojść do skutku doła, ma dojść do skutku doła, ma dojść do skutku doła. Wyłonila się już komisja złożona z 13 studentów, reprezentujących 39 dyrektoratów akademickich. Pośrednikami między studentami a władzami są: biskup riocki D. José de Castro Pinto oraz ks. Vide de Castro Pinto oraz ks. Vide de Castro Pinto. Student nacje Adamo. Student należący do dawnego Narodowego Zrzeszenia Studentów (UNE I UMDE) — zawieszono dwa lata temu i znajdującego się obecnie w mniejszości — odmówił swego udziału w dialogu.

Nowa stolica paulistańska

Nowa komisja paulistańskiej Izby Ustawodawczej obrala już tereny na przyszłą nową stolicę. Lokalizację jej ustalono na zachód od miasta Rio Claro, na wyżu liczącym 900 m ponad poziomem morza. Nowa stolica oddalona będzie od morza o 250 km i położona prawie w centrum tego Stanu. Tereny obejmujące nową stolicę posiadają doskonały klimat, liczne rzeki oraz istniejące już 2 linie elektryfikacyjne.

21-rocznica Maringá

Dzień 10 maja jest datą założenia pięknego i nowoczesnego miasta Maringá leżącego w Póin. Paranie. Powstało bowiem 10 maja 1947 roku. Jego nazwa pochodzi od tytułu pięknej piosenki kompozytora Jouberta de Carvalho. Maringá posiada kilka stacji radiowych, własny dziennik i kilka periodyków, ponadto funkcjonuje tam Fakultet Ekonomiczny, Filozoficzny i Literatyczny. Posiada nadto 25 agencji bankowych oraz 200 firm przemysłowych.

Gen. Tavares w Kurytybie

Generał Broni minister Lyra Tavares — naczelny dowódca Sił Zbrojnych — był gościem rządu paranańskiego. Podczas bankietu wydanego na jego cześć przez p. Gubernatora Pimentel, minister podkreślił, że armia czuwa nad pokojem i ładem w kraju. Prefekt Kurytyby z ławnikami wręczyli p. ministrowi dyplom "honorowego obywatela miasta".

Dowódcy obejmują komendę



Gen. Carvalho Lisboa

Nowy dowódca II Armii w São Paulo — gen. Carvalho Lisboa objął już swe stanowisko w stolicy paulistańskiej. Nowomianowany zaś dowódca IV Armii z główną komendą w Recife — gen. Alfredo Souto Malan zrobił to samo w najbliższych dniach.

Obostrzenia gauszowskiej MDB

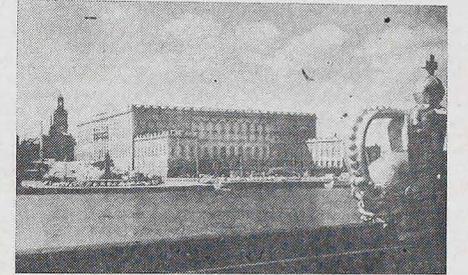
Kierownictwo opozycyjnej partii w Rio Grande do Sul wydało rozporządzenie zabraniające swym członkom jakiegokolwiek współpracy z ARENĄ lub kontaktów z politykami czy wysokimi osobistościami, które pozabawione zostały praw obywatelskich za swą działalność antyrządową. Zakaz powyższy wpływać ma na wzmożnienie i zwiększenie szeregów tej partii na terenie Stanu gauszowskiego.

Manifestacje studentów w Kurytybie

W ubiegłą niedzielę Kurytyba stała się miejscem starć między studentami a policją, w wyniku wielkiej demonstracji studentów, protestujących przeciw opłacie wieczorowych kursów Inżynierii. Jedynie dzięki zimnej krwi jednostek policji wojskowej nie doszło do otwartej walki. 5 policjantów odniosło rany.

"Dzień Zwycięstwa"

Dnia 8 maja obchodzono w całym kraju datę zakończenia II wojny światowej. We wszystkich garnizonach i szkołach odbyły się odczyty i konferencje na temat udziału brazylijskich sił zbrojnych w walkach na terenie Włoch. Podkreślono wielkie czyny wojsk alianckich w obronie demokracji i przeciw systemom totalitarnym. Zapoznano się również szczegółowo z walkami brazylijskiego korpusu ekspedycyjnego (FEB).



Pałac królewski w Sztokholmie, stolicy Szwecji, liczącej 1.125.000 mieszkańców, podczas gdy sama Szwecja posiada 7.844.000 mieszkańców, oraz 449.800 km kwadratowych powierzchni. Polonia szwedzka liczy 4.080 dusz, Księży polskich jest zaledwie 3.

Migawki ze Świata

- Kto kierował czystką w Pradze? — Prasa czeska, zbierając sowieckie dowody, twierdzi, że czystką w 1950 r. w Pradze kierował sowiecki generał Likhaczew z grupą swych współpracowników. Wtedy to właśnie zginął Jan Masaryk.
- Studenci demonstrują w Paryżu. — 20 tysięcy osób manifestowało przez kilka dni w Paryżu, w tym 7 tys. studentów i tysięcy profesorów, domagając się szybkiego zawarcia pokoju oraz pełnej autonomii uniwersytetów. W demonstracjach tych ponad 1.000 osób odniosło rany.
- Gwarancje USA dla Wietnamu. — Wysłannik Johnsona — Averell Harriman zapewnił naród Południowego Wietnamu, że Stany Zjednoczone dadzą mu całkowitą swobodę w obraniu własnych form rządów.
- Delegacja USA w pretrakcjach o pokoju. — Amerykańska delegacja, biorąca udział w rozmowach z Póin. Wietnamem o pokoju składa się z 6 osób: Harriman, Cyrus Vance, gen. Andrew Goodpastor, William Jordan, Philip Habib i David Davidson.
- Ofensywa Wietkongu. — Nowe ataki prowadzi Wietkong przeciw stolicy Połudn. Wietnamu — Saigon. Krwawe walki toczą się na ulicach tego miasta z wyraźną przewagą Amerykanów.
- Zgon gubernatorki Alabamy. — Jedyna kobieta zajmująca w USA urząd gubernatora — Lurleen Wallace zmarła na raka w 42 roku życia. Była żoną dawnego gubernatora Alabamy — George Wallace. Zmarła osierociła czworo dzieci.
- Żydzi w Rumunii. — Liczba Żydów zamieszkałych w Rumunii dochodzi do 100 tysięcy. Przed wojną było ich ponad 400 tys. Mają oni 150 synagog, w większości świeckie pustkami. Ludzie młodzi wyemigrowali do państwa Izraela.
- Zjazd w Moskwie. — W stolicy Związku Radzieckiego odbyły się rozmowy szefów: ZSRR, PRL, NRD, Węgier i Bułgarii nad ostatnimi wypadkami w Czechosłowacji. Istniały obawy o wojskową interwencję i Rosji.
- Zażegnany kryzys w Chile. — Rząd chilijski postanowił podwyższyć pensje wojskowym, tj. 20 generalom i 700 oficerom jak również 30 tys. robotnikom portowym.
- Kobiety w Kuby wyzwały rząd. — Pomimo surowych zakazów władz, by nie formowano kolejk przed sklepami, kobiety kubańskie już od najwcześniejszych godzin wychodzą przed sklepami celem nabycia artykułów pierwszej potrzeby.
- Kennedy wygrywa w Indiana. — Robert Kennedy wygrał próbne wybory w Stanie Indiana, osiągając 42 proc. głosów, podczas gdy jego rywal z tej samej partii (demokratycznej) McCarthy zdobył zaledwie 27 proc. głosów.
- Amnestia w Czechosłowacji. — Prawie 100 tys. osób otrzymało amnestię z rąk prezydenta Ludwika Svobody, z okazji 23-iej rocznicy uwolnienia Czech z okupacji nazistowskiej.
- Sytuacja w Laosie. — Około 75 proc. terytorium Laosu znajduje się w rękach komunistów dowodzonych przez Pathet Laos i wspieranych przez 40 tysięcy północno-wietnamskich.
- Arabowie w rozmowie z Izraelem. — Zjednoczona Republika Arabska godzi się na rozmowy z Izraelem w sprawie załatwienia konfliktu między obydwojma państwami. Rozmowy te odbędą się w Nowym Jorku.
- Papiież pojeździe na Kongres. — Nie ulega już wątpliwości, że Ojciec św. weźmie udział w Międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym w Kolumbii, zdając sobie sprawę, że w Ameryce Łacińskiej żyje 200 ml. katolików, którzy pragną gościć u siebie "Głowę Kościoła".
- Kadar pośredniczy. — Szeft Węgier — Kadar pośredniczy w rozmowach między Czechosłowacją i ZSRR, ułatwiając pokojowe porozumienie rządów tych państw. Praga zapewniła Moskwę, że Czesi pozostaną wierni kompromisowi powziętym wobec ZSRR.

GŁOS CZYTELNIKÓW: Z CYKLU: "MOJE MIASTO".

EMIGRACJA I POLI-TYPY

(Odważne uwagi na temat spraw bieżących, nie obrażając osób, które mają te same nazwiska)

W tej plejadzie konkwestatorów kultury, brak jedynie mych ziomek.

Brazylijscy Polacy nie tylko że wstydzą się swego pochodzenia i języka, lecz czynią wszystko niczym Barnasque lub Colochelchiqui, by imię naszej Etnii wyrzucić z historii osadnictwa Brazylii.

Heroldami tych nowych prądów są synowie lub wnuki naszych dawnych smoleńców, którzy nie zdążyli opuścić tej "wielkiej prawdy, że świat się podbija głową i że języka nie zgasi kula, zaś ust nie zaknebluje nawet szubienica.

W dawnych czasach, Kurytyba była Mekką Polonii. Raz do roku jeździli się wszyscy, by pogadać i "pomadrzać" o wszystkim. Kurytyba była natchnieniem dusz, słońcem przyjaźni, Piotrowa Opoka, na której to skale opierały się wszystkie Towarzystwa i Organizacje "interioru".

I w zmienionej parafrazie mógłbym powtórzyć za Wyspiańskim:

...ktokolwiek żyjesz w paraskiej ziemi / I smucisz się i czolo kryjesz / z rekoma w krzyż załamany, / biadasz, — przybwyj tu, — odżyjesz / Kurytyba była kuźnią, arsenałem, krynica polsko-brazylijskiej myśli. Mieszane małżeństwa sprawiły, że łączący się rozbieżnie rasy w harmonii i wzajemnym szacunku, bez kpin, bez sztychowania. Miłość owa przechodziła nawet na Ojców dzieci,

Alameda Cabral, 166 / Caixa postal 155 / Tel. 4-1087 / Curitiba - Paraná / Brasil

Proprietário: Congregação da Missão / Diretor: Pe. Dominico Wisniewski / Redator: Pe. José Zajac / GŁOZINY PRYJEC: Od poniedziałku do piątku: od 8 do 12 i od 14 do 18. W soboty, od 8 do 12.

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1968 / W Brazylii i krajach południowoamerykańskich... NCR\$ 7,00 / W Ameryce Środkowej i Północnej... 3 dolary / W Europie, Afryce i Oceanii... 5 dolarów / Do poczty lotniczej dostarcza się: na Brazylię... NCR\$ 8,00 / Do krajów Północnoamerykańskich... 5 dolarów / Do U.S.A., 8 dolarów / Cena egzemplarza w Kurytybie... NCR\$ 0,20 / Cena egzemplarza w S. Paulo i Porto Alegre... NCR\$ 0,50

"LUD" wysyłany pocztą lotniczą można nabyć: São Paulo: w kiosku gazetowym obok poczty głównej - (Avenida São João) / W kiosku gazetowym na stacji kolejowej LUZ (Estação de Estacão de Luz, São João Principal), przy wejściu do Parku Porto Alegre. w kiosku na placu Anjo Paródo, Lota n.º 3. Brasília: można czytać także gazecie w "Salão Nacional e Internacional da Imprensa, da COOPER PRESS, w Brasília Imperial Hotel"

PRZEDSTAWICIELE "LUDU" ZA GRANICĄ: W U.S.A.: — Rev. W. Solka, St. John Kanty Prep., ERIE, Pa. W Argentynie: — Sfr. Juan Czakowski, Avenida Mitre, 127, Posadas, Pcia. Misiones. Stanisław Dzięwa w Gobernador Rocca i Eduardo R. Kravetz, Floricultura Obera calle Córdoba 387, OBERA Misiones. W Urugwaju: — Pan Franciszek Grzywnowicz, Calle Bayona 3623, MONTEVIDEO.

Polski folklor w Erechim

Grupa Polskiego Folkloru z Kurytyby była szeroko nam znana i wysoko ceniona z obszernych opisów jej występów zamieszczonych w tygodniku "Lud". Cieszyliśmy się bardzo zwłaszcza tym, że zespół ten popisywał się nawet w Brasili, Rio i São Paulo, co świadczyło o jego wysokim poziomie artystycznym. Dlatego często marzyliśmy o tym na zebraniach naszego Towarzystwa Rui Barboza, by zespół ten sprowadzić do Erechim i na własne oczy zobaczyć i podziwiać jego

program. Ale nie tylko to. Chcieliśmy naszych tu rodaków podnieść na duchu, a Brazylijczykom niemieckiego i włoskiego pochodzenia pokazać, że Polska i Polacy — to nie były co. Teraz dopiero, z okazji 50-lecia założenia miasta, nadarzyła się okazja, by zaprosić zespół z Kurytyby na nasze uroczystości.

Dzięki wysiłkom naszego prezesa p. Bolesława Skorupskiego, oraz zabiegom dra Tadeusza Fili i ks. kanonika Stanisława Olejnika nasz plan stał się rzeczywistością. Na wieść, że Polska Grupa jeździła do Erechim, zawrót wśród nas jak w ule. Radość była wielka i wielki entuzjazm, by zespół ten godnie przyjąć. Sprzedawano bilety wstępu, ustalono listę tutejszych rodzin, które miały gościć w sobie, po kilka członków zespołu. Trochę bałamsy się, że wielka sala teatralna nie zapewni się całkowicie. Tymczasem stało się przeciwnie. Sala zapelnia się doszczętnie: ponad tysiąc osób zdołało kresła, a ponad 200 osób nie znalazło już miejsca. Występ polonijnego zespołu był nadzwyczajny, ponad nasze spodziewanie i marzenia. Bardzo liczni Brazylijczycy również nie ukrywali swego podziwu i uznania. Jednym słowem — publiczność wyrażała swój entuzjazm w rzęsistych i nie milknących brawach. Szczególnie Hymn Erechim odśpiewany przez chór przy akompaniamencie orkiestry oraz Alleluja na cześć Sióstr Franciszkanek — w salonie których odbywał się występ — wywołały wielkie owacje.

Po skończonym programie wielka radość, zadowolenie i satysfakcja widać było u wszystkich rodaków, bo zespół z Kurytyby wypadł nad wszelkie spodziewanie. Słyszeliśmy jednogłośnie uznania i pochwały dla Polskiej Grupy, która zamknęła "złoty klucz" obchody 50-lecia Erechim. Jestem przekonany, iż gdyby zespół folkloru polskiego przybył po raz drugi do Erechim (a mamy nadzieję, że w niedługim czasie to się stanie) to musiałby występować przynajmniej trzykrotnie.

Wystąpił on tylko raz, bo miał kompromis w Getulio Vargas, gdzie Ks. Kanonik Stanisław Olejnik zaprosił zespół na występ.

Niech więc nam żyje Zespół Folkloru Polskiego z Kurytyby! Niech zdobywa nowe sukcesy, czego życzymy Mu z całego serca. Dziękujemy Mu serdecznie, za to, że nam sprawił tyle radości i zadowolenia. Wyrażamy również szczerze uznanie dla p. Bolesława Skorupskiego, prezesa naszego Towarzystwa, który nie szczędził zabiegów, by zrealizować występ polskiego folkloru z Kurytyby. Jan Grzybnowski Syn ERECHIM

Niech wycieczka w Brazylię, która zamknęła "złoty klucz" obchody 50-lecia Erechim, przyniesie nam wiele radości i zadowolenia. Wyrażamy również szczerze uznanie dla p. Bolesława Skorupskiego, prezesa naszego Towarzystwa, który nie szczędził zabiegów, by zrealizować występ polskiego folkloru z Kurytyby. Jan Grzybnowski Syn ERECHIM

Niech wycieczka w Brazylię, która zamknęła "złoty klucz" obchody 50-lecia Erechim, przyniesie nam wiele radości i zadowolenia. Wyrażamy również szczerze uznanie dla p. Bolesława Skorupskiego, prezesa naszego Towarzystwa, który nie szczędził zabiegów, by zrealizować występ polskiego folkloru z Kurytyby. Jan Grzybnowski Syn ERECHIM

Niech wycieczka w Brazylię, która zamknęła "złoty klucz" obchody 50-lecia Erechim, przyniesie nam wiele radości i zadowolenia. Wyrażamy również szczerze uznanie dla p. Bolesława Skorupskiego, prezesa naszego Towarzystwa, który nie szczędził zabiegów, by zrealizować występ polskiego folkloru z Kurytyby. Jan Grzybnowski Syn ERECHIM

Sp. Longin Nagrodzki



Dnia 6 maja br. zmarł w Kurytybie — po krótkiej i ciężkiej chorobie — sp. Longin Nagrodzki, b. żołnierz polski i b. wicelatak szkieł obchodów koncertacyjnych. Urodził się w Warszawie, dnia 13 marca 1901 r. Do Brazylii przyjechał w 1949 roku, po swym oswojeniu z Rosją i kilkuletnim pobycie w Afryce (Kenia). Niemala i tulaćka podkopały jego zdrowie tak, że praktycznie nie zdolny był do pracy. Ożeniony był z Janiną Stopyrą z którą miał dwie córki: Krystynę zamężną za Edwardem Szewczakiem, oraz Danutę — samotną. Oznaczał się gorącym patriotyzmem oraz głęboką wiarą. Pogrzeb sp. Longina odbył się na cmentarzu Agua Verde w asystencji Ks. Pitonia oraz licznych przyjaciół i znajomych, którym Rodzina zmarłego wyraża tą drogą serdeczne podziękowanie.

Niech odpoczywa w pokoju!

Sp. Feliks Czyż

Urodzony w Polsce w 1890 roku, przyjechał do Brazylii w 1930 roku.

Do roku 1938 zamieszkiwał w Kurytybie, później przeniósł się do Santa Cataryny, zamieszkuje w Kolonii Rio da Prata.

Zmarł 2 maja, pozostawiając w nieutulonym smutku cztery córki z nich dwie Siostry Zakonne w Zgromadzeniu św. Wincentego a Paulo i jednego syna.

Za liczny udział znajomych i przyjaciół w pogrzebie dziękuję — RODZINA

Sp. Jan Skoczek



Licząc 64 lat życia, zmarł nagle na wylew krwi w mózgu, sp. Jan Skoczek. Urodził się w Czersku, pod Warszawą, w 1904 r. Kilka lat zamieszkiwał w Belgii, zajmując się kupiectwem. Podczas II wojny, przeżywszy tam bombardowania niemieckie, udał mu się z rodziną wyjechać do Brazylii. Osiedli w Ponta Grossie, a później w Kurytybie otwierając bar i restaurację. Dla zaległego charakteru i nadzwyczajnej pracowitości zyskał sobie powszechny szacunek i przyjaźń rodaków i u Brazylijczyków. Brał udział w życiu społecznym, zajmując stanowisko prezesa w dawnym Tow. União oraz w Unii Kulturalnej. Z jego żoną złączył się w domu Kasprzak oraz córkę Janinę zamężną za p. Wierzbickim. Druga córka Zofia, zamężna za Józefem Tomaszewskim, zmarła przed kilkunastu laty. Pogrzeb sp. Jana Skoczka odbył się na cmentarzu miastopólnym w Kurytybie w obecności rodziny, przyjaciół i znajomych. Modlitwy nad grobem odprawił ks. Pitoni i ks. Zajac.

Niech odpoczynek racz Mu dać Panie!

Sp. Władysława ze Zdrojewskich Wagner

Dnia 2 maja br. zasnęła w Panu, zaopatrzona świętymi Sakramentami, sp. Władysława ze Zdrojewskich Wagner, wdowa po sp. Henryku Wagnerze, urodzona na kolonii Ipiranga, mun. Araucária; w wieku 66 lat; osierociła 8 synów i córek i 8 wnuków.

Zmarła była dobrą małżonką, czułą matką, przykładną chrześcijańską, wierną czytelniczką "Ludu" i innych pism polskich.

Rodzina Zmarłej składa gorące podziękowanie, krewnym i przyjaciółom, którzy doprowadzili zwłoki Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarzu w Guajuviratu. Niech spoczywa w Panu!

Sp. Karolina z Rejmanów Czerwonka

Dnia 6 maja br., przeżywszy 87 lat, zmarła w Kurytybie, sp. Karolina z Rejmanów Czerwonka, wdowa po sp. Walentym Czerwonce.

Do Brazylii przybyła w roku 1923 z mężem i dwoma synami, Stanisławem zmarłym w 1964 roku i Edwardem zamieszkałym w Kurytybie. Pozostawiła 5 wnuków i 11 prawnuków.

Pogrzeb przy licznych udziałach przyjaciół i znajomych rodziny odbył się na cmentarzu Agua Verde, przy asystencji Ks. Józefa Bestwiny, proboszcza kościoła św. Stanisława. Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę zmarłej, odpowiadając ją na miejsce wiecznego spoczynku, składamy serdeczne podziękowanie.

Niech spoczywa w Panu! RODZINA

POTWIERDZENIE ODBIORU PIENIĘDZY

Mieczysław Jarosz (SERRA DO MIRADOR), Henrique Bubicz (HORIZONTALINA), Adek Goldman (SALGADO FILHO), José Kmiecik (CAMPO DO TENENTE), Ludwik Mroz (TREM-MEMBE), Alice Gwadera (S. B. D OCAMPO), Emilia Sadowska - Macal (VITORIA), Vicente Zmijewski (GUAPORÉ), Gulhecinina Winiewski (GAURAMA), Sylwester Michalak (BENEDITO NOVO), Jan Klimkowski (S. PAULO), Bolesław Ruszczycki (S. MATEUS E. S.), Ceslau Jurack (HORIZONTINA), Pedro Mierza Sobrinho (VIRMOND), Julio Iknat (GUARAPUAWA), João Zarowny (FRANCISCO BÉLTRAO), Pe. Tadeu Długopolski (CRUZ MACHADO), Maria Stefanik (CUBATAO), Dr. Emir Krywnicki (S. PAULO), Luiza Spangaro, José Wrona (GOVERNADOR RIBAS), Casimiro Bigunias (CRUZ MACHADO), Wencesław Szarota (S. PAULO), José Ambrosio Openkowski (CLEVELANDIA), Pe. Bolesław Biersnaski (TEIXEIRA), Antonio Fuch (RIO VERMELHO), Tadeu Domazak (TAQUARI), Con. Estanislau Polton (COTEGIPE), Wacław Zagula (LINHA SECCAO A).

OSIARNA NA FUNDUSZ "LUDU" / José Wrona z Governador Ribas NCR\$ 1,00 / Ludwik Mroz z Tremembé NCR\$ 3,00

Polscy Księża w Brazylii

KS. FRANCISZEK GRZEĞDAŁA C.M. — 1846 - 1904

"Wedrówka jest życie ludzkie" — było to ulubione motto Ks. Grzegdały. Urodził się 1-IV-1846 w Skiermiewicach, gdzie ukończył szkoły średnie. Studia wyższe odbył w Rzymie w Kolegium św. Józefa od 1865. Przybył do Paragwaju w 1863 r. i za pośrednictwem Ks. Kajsiewicz — O. Gen. Etienne przyjął go w 1868 w Zgromadzeniu Ks. Misjonarzy. Świeciana kapłańska w Paragwaju w 1873 roku.

Placówki: 1873 pracuje w Beirutie — w Syrii, gdzie opowiadał język arabski. 1875 w Tripolis. Będąc w Macedonii — Monastyr. 1883 w Syrii Akber, skąd wyjeżdża do Lwowa. 1884 wyjeżdża do Buenos Aires, towarzysząc emigrantom i dając misję. Cała podróż trwała dwa lata. 1896 Syria — Akber. 1897 Kraków — dając misję w Galicji. W dniu 23-X-1904 zmarł w Lwowie; spoczął w grobowcu OO. Zmartwychwstańców na Cmentarzu Lyczakowskim. Kapłan rzadkiej cnoty, podobny do św. Franciszka z Asyżu. Odnaczał się prostotą i poezją życia. Miał pracę, doświadczenia.

Nekrolog jego skreślił: Ks. Jan Dłhm. Będąc w Argentynie — w Buenos Aires spotyka ludzi w większości Żydów, którzy uprawiają handlem żywym towarem; rodzin polskich było tam 200, lecz księdza szuka tylko 100. Zamyśla dostać się do Paragwaju gdzie Polaków jest 60 000. Dokonuje rekolonizacji do Paragwaju w porozumieniu z Edmundem Woś Saporskim w Kurytybie, który wyjechał po zwoleniu w Rio, by na koszt rządów brazylijskich, przedsięwzięć z Argentyny 60 rodzin. (Rocz. Ob. Zgr. 1895 str. 190 - 251). Myślał o zjednoczeniu Kościołów. Zawsze uważał, że tak jeszcze mało zadołał dla Boga. Znał się na astronomii, aerodynamice i innych zagadnieniach. Poznał się z Antonim Bożiakiem w Buenos Aires, szefem rewolucji w S. Mateus.

Ks. Jan Piłoni C.M.

Este é um dos Modelos GUELMANN / TRADIÇÃO — CONFORTO E QUALIDADE / RUA 24 DE MAIO, 44 / CURITIBA — PARANA

Farmacia e Drograria Stellfeld / Matriz: Praça Tiradentes, 536 / Filial: Rua Rachuelo, 138 / FARMATELA Travessa Oliveira, 71 / São apteki prowadzone przez Profesorów Fakultetu Farmaceutycznego, które sprzedają najtaniej w Kurytybie i są godne zaufania.

PROBLEMAS DO AGRICULTOR — MÁO DE OBRA CARA — ESTIAGENS — MÁS COLHEITAS. ELIMINE ESTES PROBLEMAS E OBTENHA LUCROS CERTOS, MECANIZANDO SUA LAVOURA. IMAG-Implementos e Maquinas Agricolas Ltda. MOTORES DIESEL A GASOLINA DA MELHOR PROCEDENCIA / AGUARDAMOS SUA VISITA / AV. SETE DE SETEMBRO — 2426 — ESQUINA COM RUA CONSELHEIRO LAURINDO — CURITIBA MATRIZ EM SAO PAULO

JAN KRAWCZYK

SPOTKANIE

Zaremba stał oparty o pień drzewa i spojrzaniem mierzając rzekę. Po drugiej jej stronie stała taka sama chłodna, mliocząca i nieprzenikniona ściana puszczy. Gdzieś daleko, w jej mrocznym sercu znajdowały się siedziby Bofokudów. Niełatwo tam będzie dotrzeć i zapewne nie szybko to nastąpi. Czui w sobie przedsmak wszystkich trudności i niepowodzeń jakie go czekały. Westchnął głęboko i powiedział: — Wracajcie. Pojdę sam.

2

Kilkaset metrów w dół rzeki Zaremba natknął się na grube drzewo, które burza powaliła w poprzek koryta, tworząc naturalny most, z którego natychmiast skorzystał. Pien był wysłizgany przez deszcze, słońce i chyba ludzkie stopy także. Na drugim brzegu natknął się na ścięgno, wydeptaną w gestym mchu. Ruszył nią bez wahania. Była wiska, kręta, niska niekiedy w gmatwaniu paproci, lian i bujnie się krzewiących zarośli. Podłoże było wilgotne, wymoszczone gnijącymi liśćmi i gałkami. Niesiona strzelba raz po raz zaplątywała się w gałęzie, pnącze i trawy, była raczej przeszkodą niż pomocą. Niekiedy zmuszony był torować sobie drogę "fakonem". Rychno opamiętał się i zaprzestał rabiania zarośli: szelest i trzask mogły spowodzić mu na kark dzikich.

Po dwugodzinnej wędrówce stwierdził, że siedziby Bofokudów w dalszym ciągu są równie nieosiągalne jak w momencie wyjścia. A może w ogóle nie posiadali żadnych siedzib? Zylł przeciw przenosząc się z miejsca na miejsce jak stada dzikich świń czy innych zwierząt. Przypuszczenie to zmarmilo go i napełniło niepokojem. Wędrówka zapowiadała się długa i uciążliwa.

Wypoczywał jakiś czas rozważając nad trasą, jaką miał podjąć. Kiedy uniósł się na nogi poczuł w ciele rozbiście i ciężkość członków. Ale to tylko dodało mu bodźca do przyśpieszenia kroku.

Wygląd puszczy nie ulegał żadnej zmianie. Te same drzewa pokryte lianami i wilgotnym mchem, ta sama płatnina zarośli, paproci, cierni, bambusu i "kresjumy". Jedynie teren dotychczas względnie równy począł obecnie przybierać kształt falisty, przekształcający się niekiedy we wzniesienia, pagórki i rozpadliny, które było mu coraz trudniej pokonywać. Pokrywał go zielonkawy pył ze smogu, pajęczyna lepila się do twarzy, pot zalewał oczy. W nozdrzach wierał charakterystyczny zapach leśnej wilgoci, wstrętem przejmowała woń wydzielana przez pewne owady, broniące się w ten sposób przed niebezpieczeństwem. Nawiedzało go prągnięcie kichnięcia i kiedy już nie mógł tego uniknąć, zaciskał nos palcami chyląc się do samej ziemi, aby przytłumić wydzielającą się z piersi krztuszenie. Na karku, za pachami, i w kroku dokuczało mu drażniące swędzenie. To "micium", mikroskopijne kleszcze zaatakowały go, utrudniając wędrówkę. Coraz częściej wybiegał myślami do towarzyszy, z którymi się rozłączył i którzy o tej porze na pewno już zasnęli w domu. Mimowolnie przytapywał się na zgadywanico o który z nich mógł teraz robić lub mówić. Otrząsnął się z tego i wrócił do swoich spraw.

Plął się teraz ścieżyną pod górę. Stwierdził, że wydeptały już ludzkie stopy. Zalegające ziemie suche liście zrzucone były po wielekor, zmielone niemal na drobny proszek. Z uczuciem ulgi wydostał się na szczyt wzgórza i począł zstępować po lekkiej pochyłości, gubiąc się daleko w gęstwinie leśnej.

(C. d. n.)

Rzeczy Ciekawe i Prawdziwe:

"Ubdzy - biedniejsi bogaci stają się coraz bogatsi"

Byśmy mogli zorientować się lepiej o czym mówił Papięć Paweł VI w swej encyklice "Populorum Progressio" (O rozwoju ludów) oraz o czym mówią Episkopat w swych listach pasterskich, przytaczamy trochę danych statystycznych, opublikowanych na ostatniej konferencji CNUCED w New Delhi. CNUCED — to "Konferencja Światowa dla Spraw Handlu i Rozwoju Narodów Zjednoczonych".

— W ciągu ostatnich pięciu lat przeciętny dochód na głowę powiększył się w państwach uprzemysłowionych o 60 dolarów rocznie, zaś w państwach "niedorozwiniętych" — pomniejszył się o 2 dolary rocznie.

— Eksport z krajów "niedorozwiniętych" w roku 1953 stanowił 27 proc. całego eksportu światowego, w roku 1967 — tylko 19 procent.

— Przeliczone ceny surowców eksportowanych przez kraje "niedorozwinięte" spadły od roku 1958 o 7 proc., natomiast ceny towarów kupowanych przez nie w krajach bogatych wzrosły o 10 procent.

— Kredyty udzielane na rozwój przemysłowy krajów biednych stanowiły w roku 1962 087 proc. dochodu narodowego brutto krajów bogatych, natomiast w r. 1968 tylko 062 procent. Warto zaznaczyć, że w r. 1964 na-

rody bogate zobowiązały się do kredytowania przynajmniej 1 proc. swego dochodu narodowego.

— Zadłużenie krajów ubogich wzrosło z 10 miliardów dolarów w r. 1955 do 40 miliardów dolarów w r. 1966. Dla Indii w r. 1970 powstała sytuacja, że będą musiały oddawać co roku więcej pieniędzy krajom bogatym, niż będą od nich otrzymywać w całości kredytów i pomocy.

Juz tych kilka przerażających cyfr wystarczająco tłumaczy dlaczego sprawa tak zwanego Trzeciego Świata (świata biednych obok świata kapitalizmu i świata socjalizmu) — powinna spędzać sen z oczu każdego europejskiego i północnoamerykańskiego chrześcijanina.

Najdroższe miasto

Dakar, stolica Senegalu, jest miastem, w którym koszty utrzymania są najwyższe na świecie. Wynika to z badań przeprowadzonych z polecenia Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Drugim pod względem wysokości kosztów utrzymania miastem na świecie jest Paryż, trzecim Nowy Jork, a czwartym Londyn.

Dłużej! Czy lepiej?

Dr Lester Breslov, lekarz — naukowiec z Kalifornii, przeprowadził wraz ze sztabem swych współpracowników badania, z których wynika, że stan małżeński lepiej wpływa na zdrowie ludzkie, niż samotne życie rozwiedzionych. Badania statystyczne, przeprowadzone w Kalifornii mówią, że wśród ludzi dorosłych w każdej grupie wieku umiera — licząc procentowo — więcej rozwiedzionych kobiet i mężczyzn, niż zamężnych i żonatych. Znacznie wyższy jest również wśród rozwiedzionych procent samobójstw.

Czy powolne małżeństwo zwiększa szansę na dłuższe życie? Tego dr Breslov jeszcze nie wie, i to ma być tematem jego dalszych badań.

Jak wykryć przestępcę?

Wybitny kryminolog amerykański, Kirk, twierdzi, że na podstawie chemicznej analizy włosów można znacznie szybciej ustalić przestępcę niż przy pomocy tradycyjnej daktyloskopii. Mikroskopijna zawartość złota, srebra i 14 innych metali we włosach różnych ludzi bywa zawsze różna.

Wyprawy po skarby leżące w morzach

Ostatnie sukcesy nurków szukających skarbow wewnątrz wraków "Association", spowodowały niespodziewany wzrost zainteresowania wrakami zatopionych okrętów. Opublikowano nawet specjalne mapy wskazujące przybliżone miejsca katastrofy tych statków i okrętów wojennych, które wiozły cenniejsze ładunki. Wokół wybrzeży W. Brytanii znajduje się wiele setek wraków mniejszych i większych, które zatopiono tu w ostatnich wiekach. Wiele statków rozbiło się o skały w czasie przeobrażenia cennego ładunku, często złota i srebra. W pobliżu wysp Scilly zatonał na przykład 1750 r. hiszpański galeon z 17 tonami srebra na pokładzie. Koło Porstmouth spoczywa wrak "Oceanii, która zatonała w 1912 r. wioząc pięć milionów dolarów w złocie i srebrze.

W 1966 roku wyświetlono w kinach polskich 1.428 filmów, w tym aż 390 sowieckich, 299 polskich, 124 francuskich, 111 amerykańskich, 92 czechosłowackich, 79 włoskich i 70 brytyjskich, ale amerykańskie filmy ścigały aż 41 milionów widzów, francuskie blisko 27 milionów i włoskie blisko 15 milionów (w każdym wypadku o 4 do 3 milionów więcej niż w 1965 roku — mimo ogólnego spadku frekwencji), gdy na filmy sowieckie poszły zaledwie 12 milionów osób. Frekwencja na filmach polskich spada do 32 milionów, czyli także o 3 miliony.

Kinowy "plebiscyt"

W 1966 roku wyświetlono w kinach polskich 1.428 filmów, w tym aż 390 sowieckich, 299 polskich, 124 francuskich, 111 amerykańskich, 92 czechosłowackich, 79 włoskich i 70 brytyjskich, ale amerykańskie filmy ścigały aż 41 milionów widzów, francuskie blisko 27 milionów i włoskie blisko 15 milionów (w każdym wypadku o 4 do 3 milionów więcej niż w 1965 roku — mimo ogólnego spadku frekwencji), gdy na filmy sowieckie poszły zaledwie 12 milionów osób. Frekwencja na filmach polskich spada do 32 milionów, czyli także o 3 miliony.

KĄCIK LEKARSKI:

Matka jako pielęgniarzka

Trudny i odpowiedzialny obowiązek pielęgniarzki przypada związczej matce. Lekarz określi rodzaj choroby, jeśli który z członków rodziny zachoruje, oraz przepisze odpowiednie lekarstwo i da wskazówki, jak należy postępować, ale nie każda rodzina może sobie pozwolić na opłacanie wyszkolonej pielęgniarzki, wobec czego obowiązek pielęgnowania chorej osoby spada na matkę. Z tej też przyczyną każda kobieta powinna się zaznajomić z tego rodzaju czynnościami. Dziecko przy pierwszych osłabieniach należy położyć do łóżka w osobnym oraz dobrze przewietrzonym pokoju.

Przed przybyciem lekarza dobrze jest zmierzyć temperaturę i zanotować wysokość gorączki i liczbę uderzeń pulsu na minutę. Chorego dziecka nie powinno się zmuszać do jedzenia, z wyjątkiem chorób przewlekłych i trwających dłuższy czas. Gorączka u dzieci nie zawsze bywa groźnym objawem. Najczęściej oznacza ona, że natura sama ustępuje chorobie usunąć.

Pokój chorego powinien być jasny, przyjemny i czysty. W razie dłuższej choroby musi być dostęp do chorego w nocy z obu stron łóżka, a chorej musi mieć dostęp poduszki, ażeby mógł zmienić położenie, lub siedząc do jedzenia i czytania. Żeby zapobiec tak zwanemu odleżeniu boków lub pleców, należy nacierać chorego od czasu do czasu alkoholem. Po kąpielci cała skóra musi być dokładnie wysuszona. O ile choroba pozwala, dobrze jest przewracać chorego z boku na bok i na plecy, aby nie leżał zbyt długo w jednej pozycji.

Pielęgnowanie chorego wymaga wiele cierpliwości, delikatności i łagodności. Każdy chory jest wrażliwy podczas choroby, to też kałdżo czynności należy przeprowadzać łagodnie i delikatnie. Pożywienie należy podawać dobrze przyrządzone i apetyczne. Utrzymanie czystości całego ciała i dobrego wyglądu chorego ma wielkie znaczenie przy pielęgnowaniu.

Ludzie zdrowi często nie zdają sobie sprawy, jak wiele znaczą dla chorego podane powyżej wskazówki pielęgnowania. Właściwe obchodzenie się z chorym, zawiązanie go, czy to, odpowiednią rozmową, czy zabawkami, sprządza spokój umysłu.

AVENTAIS E GUARDA - PÓS
Aventais profissionais, para médicos, dentistas, professores, escolas, etc. Fornece para Indústrias, armazens, escritórios e lojas. Preços especiais para atacado. Atendemos pelo Remédio Postal para qualquer localidade do Brasil.

Camisaria Pinheiro
Rua Barão do Rio Branco, N.º 1
Fones: 4-7868 — MATRIZ
FILIAL
Rua Marechal Deodoro, N.º 471 — CURITIBA — PARANÁ

AUTO LONDRINA
DE
GETULIO THADEU OSTROWSKI
MECÂNICA DE AUTOMÓVEIS
LATÁRIA — PINTURA — ELETRICIDADE
PLANTAO AOS DOMINGOS E FERIADOS
CURITIBA — Rua João Negrão N.º 1820 — PARANÁ

Paczki PEKAO DO POLSKI
Najtaniej, najszybciej i najsprawniej otrzyma Rodzina i Przyjaciele w POLSCE

POMOC
przez PACZKI PEKAO tak zw. "DO WYBORU" oraz PACZKI SPECYFIKOWANE wg. katalogu.
PEKAO posiada Paczki: żywnościowe, ze świeżymi owocami, słodyczami, upominkami dla Pań, Panów i Dzieci, maszyny do szycia, maszyny dziewiarskie, lodówki, sprzęt motorowy tj. samochody, motocykle, opony, materiały budowlane, włóknienicze, inwentarz żywy tj. krowy, świnię, węgiel, koks, meble i wiele innych rzeczy...

WIELKI ASORTYMENT LEKARSTW AMERYKANSKICH
GOTOWE DO ODBIORU APARTAMENTY I DOMKI
Po informację i Katalogi należy zgłaszać się do:
PRZEDSTAWICIELKI Upoważnionej przez PEKAO New York,
p. Haliny BERGMAN,
SAO PAULO
Caixa Postal Nr 5127, Tel.: 52-87-29

Ganhou ou comprou um corte de casimira? Então leve-o, hoje mesmo, no

"SOCOLOSKI"
O alfatele que não recusa felitos PREÇOS SEM COMPETIDOR

Rua Mal. Floriano N.º 114 — 2.º andar — Edifício do 4.º Tabelião
CURITIBA — PARANÁ

ADUBOS E INSETICIDAS
(atacado e varejo)
AO FAZER SEUS PEDIDOS...
"Lembre-se!"
Doutin
DISTRIBUIDORA DOS PRODUTOS FITOSANITARIOS "BAVER"
AV. CAPANEMA, 155. FONE 4-1296 - CURITIBA

UWAGA ZAWIADAMIAMY NASZYCH KLIENTÓW **UWAGA**

PEKAO PRZENIOŁO SIĘ

ZE BIURO DO NOWEJ SIEDZIBY obecnie

zlecenia prosimy kierować pod nowym adresem

PEKAO TRADING CORPORATION
NEW YORK, N. Y. 10003
225 PARK AVENUE SOUTH

ŻYCIE RELIGIJNE:

PIĄTA NIEDZIELA PO WIELKIEJNOCY

Evangelia św. zapisana u św. Jana w rozdziale 16



Onego czasu: Rzekł Jezus uczniom swoim: Jeśli o co prosić będziecie Ojca w Imię Moje, da wam. Dotychczas o nic nie prosiłicie w Imię moje: Proście, a wierzcie, aby radość wasza była zupełna. To wam mówiliem przez przypowieści. Przychodzi godzina, gdy już nie przez przypowieści mówię wam, ale jawnie o Ojcu oznajmię wam. W ten dzień w Imię moje prosić będziecie, i nie mówię wam, że ja będę prosił Ojca za wami: bo sam Ojciec miłuje was, gdyż wysłuchał mnie umiłowali i uwierzyliście, że ja od Boga wyszedłem. Wyszędłem od Ojca, a przyszedłem na świat: znowu opuszczam świat, a idę do Ojca. Rzekli Mu uczniowie Jego: oto teraz jasno mówisz, a żadnej przypowieści nie powiadasz. Teraz wiemy, że wszystko wiesz, i że nie potrzebujesz, żeby Cię kto pytał: dlatego wierzymy, że od Boga wyszedłeś.

— o —

Apostołowie byli zachwyceni, że Chrystus tak jasno przemawiał do nich, że wszystko mogli zrozumieć. I dla nas też będzie dobrą rzeczą zrozumieć, że w Evangelii św. dzisiejszej przedstawia się nam Zbawiciel jako nasz Pośrednik i wzór modlitwy. Pomniemy nam i Bogiem istnieje przepaść, ponieważ Bóg jest wszystkim i my jesteśmy niczym. Nie mamy żadnej podstawy, która by dała nam prawo do stawiania się przed Bogiem i domagania się, aby nas wysłuchał. Jednak zlitował się nad nami Chrystus i ustanowił nasze stosunki z Bogiem, kiedy stał się człowiekiem, a także Kapłanem Nowego Zakonu i Pośrednikiem między ludźmi a Bogiem. W jaki sposób stał się Pośrednikiem? Przez modlitwę, przez poświęcenie się dla nas i przez przebywanie wśród nas. Św. Paweł zwraca nam uwagę, że Chrystus w czasie swego pobytu na ziemi modlił się dniem i nocą płacząc i jęcząc równocześnie i był wysłuchany dla swej godności. I Apostoł mówi otwarcie, że Chrystus jest Pośrednikiem między Bogiem i ludźmi. I dodaje, że po swoim powrocie do nieba nie przestaje wstawiać się za nami. Podobnie i św. Jan naucza: "Jeśli kto zgryzesz, rzecznika mamy u Ojca, Jezusa Chrystusa sprawiedliwego, a on jest ubлагaniem za grzechy nasze, a nie tylko za nasze, ale i za całego świata". Prośmy — jak Kościół w imię Jezusa — a otrzymamy. Chrystus jest ofiarą na zadośćuczynienie za grzechy. Jest też Kapłanem, a właściwą funkcją kapłana jest pośredniczyć między Bogiem i ludźmi. Pięknie pisze o tym św. Paweł: "Chrystus umiłowal nas i wydał samego siebie za nas jako ofiarę i ofiarę Bogu na wonność wdzięczności". W Eucharystii św. przebywa wśród nas i we Mszach ponawia ofiarę krzyżową. Wreszcie pucza nas, żeby modlić się na osobności i w skupieniu. W przypowieści o Farfuzuszu i celniku pokazuje nam, że tylko modlitwa pokorna będzie przyjęta. Kiedy czynił cuda, domagał się wiary u tych, którzy go prosili o udzielenie. Także domaga się wielkiej ufności. "Proście, a otrzymacie. Także domaga się, a znajdziecie; pukajcie, a będzie wam otworzone". Chrystus modlił się we wszystkich okolicznościach swego życia i my mamy korzystać z jego wzoru i także modlić się zawsze, a nie tylko wtedy gdy nam bieda dokucza.

KS. Z. P.

Indianie bez religii

Przedstawiciel Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Narodowej Fundacji Opieki nad Indianami w Brazylii — José de Queiroz Campos oświadczył, że zabroniona zostanie kaatecheza wśród Indian prowadzona od wieków przez misje religijne. Przyczyną tego zakazu ma być to, że "szczyty indiańskie cywilizacji się — zatracały swe tradycje, swe zwyczaje i swój sposób życia, a kontakt z cywilizacją białych nie robił ich wcale cywilizowanymi obywatelami". Odtąd, twierdzi Queiroz, jakiegokolwiek pomocy dla Indian muszą przechodzić przez ręce Fundacji. Powyższe zarządzenie wydaje się podstępny manewer masonerii. Jeśli ktoś zaskądził Indianom — to nie misionarze, lecz cywili "opiekunowie", jak to wykazują ostatnie procesy wszczęte przeciw wielkim nadzyciom funkcjonariuszy rządowych opiekujących się osiedlami indiańskimi.

Oświadczenie pastora Graham'a

W jednym ze swych publicznych przemówień do tłumów w Waszyngtonie, sławny pastor protestancki Graham Billy wystąpił ostro przeciw niektórym kościołom protestanckim, że nie zaprzętały swej akcji oszczerczej pod adresem Kościoła katolickiego, występując wprost przeciw zasadom ekumenizmu. Wystąpienie pastora wywołało wielkie zdziwienie wśród protestantów, ponieważ on sam uważany był dotąd za zażartego konserwatystę.

Rádio Cambiú Ltda.

ZY 5 - 27 - Kc/s - 1590 - A VOZ CATÓLICA DO PARANÁ
Bon música, Clube dos Sócios, Têxco em Horário, Hora da Música, Hora da Música (nos domingos das 15 às 16 horas), Homepages, Anúncios, Avisos e Recados para Amigos.
ARACARIÁ FONE 109 PARANÁ

Retificadora BRASPOL LTDA.

Odnaviamy wszelkie typy motorów samochodowych. — Robota gwarantowana i szybka. — CENY PRZYSTĘPNE
Rua Marechal Floriano 4100 — Fone: 4-2635
CURITIBA — PARANÁ

Casa dos Plásticos

Temos para Estofamento de Móveis, Carros etc.:
Nappa — Courvin — Roy — Vulkron — Plásticos brilhantes — Plásticos transparentes — Plásticos para cortina etc.
Espuma de todas espessuras. — Traveseiro — Vivo — Passadeira etc.
OS MELHORES PREÇOS DA PRAÇA!
Av. Visconde de Guarapuava, 2830/36 — Curitiba — Pr.

W Kilku Zdaniach:

Katolicy w Rumunii

Dotąd nie polepszyły się stosunki między rządem rumuńskim a Kościołem katolickim. Istnieje kilka diecezji bez biskupów i kapłanów, którym władze zakazały wypeniać urząd duszpasterski. Niektóre diecezje liczą od 120 do 150 tys. katolików, nad którymi pracuje zaledwie od 30 do 40 księży katolickich. To samo dzieje się z wiernymi rytu wschodniego.

Odnowienie zamiast zmian

Papież Paweł VI podczas audyencji publicznej w bazylice św. Piotra wyraził swój wielki niepokój o obecny stan w Kościele, gdzie wielu duchownych czy świeckich wprowadza liczne zmiany na własną rękę, nie oglądając się na wskazania hierarchii kościelnej. Ojciec św. podkreślił z naciskiem, że wiele jest rzeczy, które należy poprawić w życiu katolickim. Czego jednak nie można absolutnie naruszyć — to prawa o wierze opartej na tradycji i powszechnym nauczaniu Kościoła oraz prawa rządzącego Kościołem. Można i należy odnowić życie religij-

Święcenia kapłańskie

W archiwach na Wawelu w Krakowie odbyła się ceremonia udzielania święceń kapłańskich 22 diakonów. Święceń udzielił ks. kardynał Wojtyła, metropolita krakowski, który też wygłosił do nowych kapłanów okolicznościowe kazanie.

Lekarstwo przeciw pijaństwu

Nalóg pijaństwa ponizła człowieka i niszczy jego zdrowie, doprowadzając go do najbardziej upokarzającej sytuacji, m. in. do występku i do grzechu. "Instituto Químico Campinas S. A." wypuścił na rynek farmaceutyczny produkt "NECROETIL", lekarstwo w proszku, przeznaczone na leczenie nalogu pijaństwa. Lek ten posiada wielki zasług społeczny, sprzedawca bowiem człowieka na nowo na łono rodziny, religii i społeczności ludzkiej. "NECROETIL" można dać bez recepty do zacycia nalogowym pijakom, ponieważ nie posiada ani smaku ani zapachu. "NECROETIL" można nabyć we wszystkich aptekach i drogeriach. "NECROETIL" jest produkowany przez "Instituto Químico Campinas S. A." i znajduje się na składzie przy Praça Porto Alegre, 405, Fone: 4-9578, Caixa Postal, 695. — CURITIBA — PARANÁ.

Więści z Polski

Turyści zagraniczni w Polsce

(KAI) — Znaczna liczba turystów zagranicznych spędziła święta wielkanocne w Polsce. Najwięcej zgłoszeń otrzymał "Orbis" — ogółem 2 095 osób. Grupowe wycieczki przyjechały z ZSR — 610 osób, NRD — 300, z USA — 470, Danii i Szwecji — 155, Finlandii — 100, Austrii — 40, Francji — 20. Poza tym indywidualnie przyjechało do Polski, na święta z różnych krajów 400 osób. Turyści spędzili święta w Warszawie, Krakowie i Zakopanem.

Nowe odkrycia pod Biskupinem

(KAI) — Okolice pod Biskupinem — starożytne centrum osadnicze — kryją jeszcze wiele tajemnic. Niemal co roku badania archeologiczne przynoszą dalsze cenne odkrycia. W miejscowości Nowa Wieś niedaleko Biskupina podczas wiosennej orki rolnik Henryk Klezdek odkrył grób skrzynekowy pochodzący z okresu ok. 550 - 400 p.n.e. Był to grób w kształcie trapezu, ułożony z dużych gładzów, zawierający 30 glinianych naczyń. Grób ten jest śladem ludu tzw. kultury wschodnio-pomorskiej. Dalsze badania wykazały, czy mamy do czynienia z grobem pojedynczym czy też z całym cmentarzyskiem.

Grzybobranie na Lubelszczyźnie

(KAI) — W lasach Lubelszczyzny rozpoczęły się pierwsze w tym roku grzybobrania. Warunki klimatyczne sprzyjają urodzajowi na piestrzenie, których obecnie poszukują zbieracze. Z woj. lubelskiego w ciągu roku przedsiębiorstwo "Las" wysyła za granicę, głównie do Francji, po ok. 20 ton tych grzybów.

Zbiór żywic

(KAI) — W lasach świętokrzyskich rozpoczęło zbiór żywic. Żywica dostarczana jest do zakładów przemysłu chemicznego, gdzie służyć będzie jako surowiec do produkcji kalafonii i innych wyrobów. W br. pozyska się z lasów świętokrzyskich ok. 800 ton żywic. Bierzecie się także niewielkie ilości żywic jodły, której używa się do produkcji specjalnego kleju.

Różne: Konsekracja biskupa

Rząd bułgarski postanowił utworzyć muzeum ku czci papieża Jana XXIII w domu, w którym papież ten zamieszkiwał w charakterze nuncjusza.

Po 10 latach przerwy, odbyła się w Moskwie sakra biskupa Juazapas pochodzącego z Litwy.

Z 25 kandydatów angielskich, w których kształcą się kandydaci na duchownych, zaledwie 12 jest czynnych. Reszta pozostała zamknięta.

Setna rocznica założenia obchodzą w Niemczech Federalnych katolicka organizacja pod nazwą Centrum Katolików Niemieckich.

W katedrze tarnowskiej odbyła się konsekracja ks. prałata dr. Piotra Bednarczyka mianowanego ostatnio przez papieża Pawła VI sufraganem diecezji tarnowskiej. Konsekracji nowego biskupa dokonał ks. kardynał K. Wojtyła, metropolita krakowski. Współkonsekratorami byli ks. biskup J. Alewicz, ordynariusz diecezji tarnowskiej i ks. biskup K. Pekala, sufragan tarnowski.

Papież pojedzie do Kolumbii

W kołach Watykanu uważa się za rzecz pewną, że Ojciec św. weźmie udział w Międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym w Kolumbii, pomimo, iż wyznaczył kardynała Lercaro — jako

legata apostolskiego. Tak stało się podczas Kongresu w Indiach, gdzie pomimo obecności swego legata — Pawła VI uczestniczyli w uroczystościach eucharystycznych.



Excelsior Hotel

- ★ O MAIS CENTRAL DA CIDADE
- ★ TODOS APARTAMENTOS COM BANHEIRO PRIVATIVO E TELEFONE
- ★ SALA DE ESTAR COM TV
- ★ MAXIM OCONFORTO

RUA TOBIAS DE MACEDO, 26 — Esq. Pça. Tiradentes
Tel.: 4-6558 — End. Teleg.: "CACITEL"

CURITIBA — PARANÁ

Kolejny rajd "Mazowsza"

(KAI) — Do Francji i Szwajcarii udał się autokarami Państwowy Zespół Pieśni i Tańca "Mazowsze". Zespół wystąpił w Paryżu, Tuluzie, Cannes, Genewie i innych miastach Francji i Szwajcarii, a w drodze powrotnej do kraju da dwa koncerty w Berlinie Zachodnim. Tournee "Mazowsza" zakończy się 15 maja.

Dąb - Olbrzym

(KAI) — Miejscościco Goroeko Kościelne w pow. Białogórskim, może się poszczycić nie lada pomnikiem przyrody. Jest nim sędziwy dąb - olbrzym. Naukowcy obliczają wiek drzewa na... 1 100 lat. Na Lubelszczyźnie znajduje się jeszcze kilka takich sędziwych dębów.

Polska sztuka współczesna w Teheranie

(KAI) — W początkach maja otwarta została w Teheranie wystawa prezentująca polską sztukę współczesną — malarstwo, taktwo oraz plakaty. Ekspozycja na wystawie — łącznie 244 prace — zostały wybrane ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie. Wśród malarzy, których dzieła znajdują się na wystawie są takie nazwiska, jak Eugeniusz Eibisch, Jan Cybis, Stefan Samborowski, Wacław Taranczewski, Eugeniusz Markowski, wśród plakacistów — Henryk Tomaszewski, Wojciech Zamecznik, Roman Cieślewicz. Dzieła sztuki tkackiej reprezentowane będą m. in. prace Magdaleny Abakanowicz, Wojciecha Sadleja, Zofii Butrymowicz.

Remont wieży kościoła Mariackiego w Krakowie

(KAI) — Komisja konserwatorsko-budowlana dokonała przeglądu wieży kościoła Mariackiego. Stwierdzono, że konstrukcja murów nie wykazuje żadnych uszkodzeń. Konstrukcja balonu wieży, z olbrzymim balonem, w debowych, też znajduje się w dobrym stanie i wymaga tylko niewielkich uzupełnień. Natomiast instalacje elektryczne i wodno-kanalizacyjne wymagają całkowitego odnowienia. Po tym remoncie grupy turystów z przewodnikiem i strażakiem strażakom przed zaproszeniem ogólnym, będą mogły zwiedzać wieżę, z której rozciąga się najwspanialszy widok nad miasto.

VOLKSWAGEN É Com a

WPAVA
VEICULOS S.A. - CURITIBA

Revendedor Autorizado

VENIDAS — ASSISTENCIA TÉCNICA — PEÇAS ORIGINAIS
Av. Munhoz da Rocha, 903 - Fones: 4-6637 e 4-4555
Curitiba — Paraná

MARCA ABRABVE

Casa Pavão

Hipolita Doperalaski
Rua Mal. Floriano, 511
Curitiba — Paraná

Wielki wybór ubrań gotowych, kapeluszy, butów, kół, koszul. Artykuły ogólnie dla mężczyzny, kobiet i dzieci.

Polonia Zagraniczna

USA:

Najstarsza Amerykańska Warszawa

Wśród 34 miejscowości w USA noszących nazwę "Warsaw" najstarszą jest miasto w stanie Kentucky, stolica powiatu Gallatin. Obdarzone ono zostało nazwą "Warsaw" nadaną — jak głosi zachowany tekst uchwały — dla uczczenia stolicy Polski (in honor of the capital of Poland).

ARGENTYNA:

Święcone w "Ognisku Polskim"

Stara, wiele stuleci sobie licząca — dokładnie tysiąc lat — tradycja polskiej Wielkanocy, była w tym roku równie godnie podtrzymana przez "Ognisko" jak w latach ubiegłych.

Od trzydziestu ośmiu lat, bez przerw, od początku swego istnienia, ta jedna z najstarszych organizacji polonijnych w Argentynie — urządza Święcone dla członków i zaproszonych gości, które stało się tradycją na tutejszym terenie.

Jak zawsze rozpoczęło uroczystym nabożeństwem odprawionym przez Rektora Pol. Misyj Katol. w Argentynie ks. dr Lucjana Luszczak, Uświetnił mszę Chór im. F. Chopina pod batutą prof. Dylaga. Po nabożeństwie, ks. Rektor w imieniu zarządu Ogniska zaprosił wszystkich obecnych na Święcone.

FARTUSZKI - PŁÓTNA - "MALHAS" - PONCZOCHY - RZĘCNIKI - KOSZULE — Najniższe ceny w mieście.
Przed zakupem prosimy odczytać ceny w

Casa Hoffmann

FRANCJA:

Polka marynarzem

Zofia Borodecka jest pierwszym francuskim marynarzem. Otrzymała prawo prowadzenia statku rybackiego, po zdaniu egzaminu przed francuskimi władzami państwowymi. Posiada własny stateczek rybacki, który pomalowała w polskich barwach, białej i czerwonej.

NRF:

Zgon Red. J. Tomeczka

W Mannheim zmarł red. Józef Tomczek, znany dziennikarz polski z okresu przedwojennego, a po wojnie przebywający poza krajem. Bezpłodnie po wojnie red. J. Tomczek pracował m. in. w tygodniku "Kronika" ukazującym się w Frankfurcie n/M.

FRANCJA:

Zmarł. Prof. Cz. Chowaniec

W Paryżu zmarł prof. Czesław Chowaniec, kustosz Biblioteki Polskiej w Paryżu, autor szeregu książek, rozpraw historycznych i geograficznych.

WIELKA Brytania:

Galeria malarska

Malarz Aleksander Żyw założył pierwszą polską galerię malarską w Edynburgu. Jego pracownia znajduje się w przerobionej na studio kuźni.

USA:

W sprawie nauki języka Polskiego

Odbyło się niedawno spotkanie przedstawicieli Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce z prezesem mec. A. Mazewskim, na którym omawiano sprawę nauki języka polskiego. Wobec tego, że czynnik odpowiedzialny za brak języka polskiego w szkołach amerykańskich uzasadniają ten stan rzeczy brakiem polskich nauczycieli o kwalifikacjach wymaganych przez władze szkolne, na spotkaniu podjęto dwa istotne postanowienia: 1) nostryfikację dyplomów nauczycieli z Polski, 2) przedyskutowanie z władzami szkolnymi możliwości uruchomienia kursu w skróconym programie pedagogicznym przy jednej z uczelni w Chicago dla polskich nauczycieli. Ukończenie tego kursu dałoby jego absolwentom prawo do nauczania języka polskiego oraz obranego przedmiotu w szkołach publicznych. Dotychczas wielu nauczycieli polskich, z konieczności podjęło pracę zarobkową w innych dziedzinach. Obecnie otwierają się przed nimi możliwości uzyskania pracy, do której mają kwalifikacje zdobyte ciężkim wysiłkiem w długich latach studiów.

EMPÓRIO DAS MEIAS

DE

TEODORO MATIOSKI

ROUPAS FEITAS E CONFECÇÕES - MEIAS EM GERAL
Rua Visconde do Rio Branco, 464 — Fone: 4-6035
CURITIBA — PARANÁ

BOA VIAGEM — Excursões, Passagens e Transportes

Biuro Podróżowe z siedzibą w Rio de Janeiro (Guanabara), avenida Churchill, 109 cj. 302/3 zawiadamia, że jest do dyspozycji Szanownych Czytelników "Ludu" w załatwianiu wszelkich spraw związanych z podróżami w Brazylii lub zagranicę: bilety samolotowe, okrętowe, autobusowe, wyrobienie paszportów, wiz wyjazdowych lub wjazdowych, organizowanie wycieczek indywidualnych i zbiorowych w Brazylii, do Stanów Zjednoczonych i do Europy.

WIELKA WYCIECZKA SAMOLOTOWA do Polski i Ziemi Świętej zwiedzając również Rzym, Paryż, Londyn, Ateny, Madryt i Amsterdam z możliwością powrotu przez Nowy Jork.

Wyjazd z Rio de Janeiro 30 czerwca, powrót do Rio 2 sierpnia. Cena około US\$ 1.580 albo mniej w zależności od ilości zgłoszonych osób. Wielkie ułatwienia płatności.

Informacje i wpisy — Boa Viagem Excursões, Passagens e Transportes — Avenida Churchill, 109 cj. 302/303 w Rio de Janeiro (Guanabara).

Udzielamy wszelkich informacji, bezpłatnie, zwrócić pocztą.

DZIAŁ POETYCKI:

pod kierunkiem Stefana Czaplińskiego

GAWĘDA PRZY KOMINIE

Marzył nam się mój stary,
Własny domek, Ponary
Rozszumiane dębami.

Siwe malwy w ogródku
I naturę niziutko
Przy ganku z kolumnami.

Marzyło nam się życie,
Jak ten obok w błękitie
Błazy, wolno sunący

I dni we własnym domu,
Jak to na wsi, wiadomo,
To w szarudzie, to w słońcu,

To letnie, to zimowe,
A wszystkie jednakowe,
Jak te dęby ponarskie,

Osiadłe i cieniste,
Wroście ziemię oczyszczą
Do najgłębszych uwarstwień...

Ot, człowiek jak te drzewa
Wrasta w ziemię, dojrzewa,
Zda się sobie silaczem,

Co wszystkie burze przemogą;
A Pan Bóg po swojemu
Życie mu przeinaczy.

Nie mam badać, mój stary,
Jakie jego zamiary,
Co przeczynał i komu;

Nasza rzecz to pacierze,
A Jego — niech nas strzeże,
Skoro wyrwał nas z domu.

Dziś przy obcym kominie
Ciepły wieczór upłynie
A jutro — znów ulewa,

Zła droga, deszcz ukosem,
A siwiejące włosy
Wiatr rozwiewa, rozwiewa.

Zofia Bohdanowiczowa

OBJAŚNIENIA

Zmarła parę lat temu w Kanadzie autorka pisała ten wiersz w angielskim obzwole u uchodźców Penrhos, gdzie na długi powojenny czas osiadła z mężem. Pisywała powieści, jak "Droga do Daugiel" i piękne wiersze liryczne. Nakładem londyńskiego "Veritasa" ukazał się tomik jej wierszy pt. "Przeziwając się świerzszom". Pochodzi z ziemi wileńskiej — stąd potrafi wnieć oddać czas "białospiewnego ogrodu", jak nazywał nasze północno-wschodnie Kresy poeta Stanisław Bałński, również stamtąd pochodzący.

JĘDRZEJ GIERTYCH

EUROPA W NIEWOLI

97

Między innymi gniewało mnie to, gdy się zbyt bezceremonialnie zachowywano przy stole na kolacjach, na które go proszono.

— Bąmy trochę bardziej elegancy. To, że jemy w miskach, a nie na talerzach, to jeszcze nie powód, dlaczego mamy się zachowywać jak na biwaku w lesie.

— On się na tym nie pozna. Przecież to człowiek z "ojczyzny proletariatu".

Śmiać mi się dzisiaj chce, gdy przypominam sobie te poglądy obecnie, kiedy czytam w pamiętnikach Churchilla jak pełna wystawności i uroczystej elegancji bywała gościna u papy Stalina, właśnie w tym samym mniej więcej okresie, gdy myśmy fetowali jego syna.

W obcowaniu z Dżugaszwiliłem starałem się pamiętać, że jest to człowiek, który może kiedyś w Rosji odegrać jakąś rolę, a więc jest rzeczą ważną postarać się, by jego pobyt w środowisku polskim usposobił go zyczliwie dla Polski, a nie zraził go do niej. A także, by skorzystał z jego pobytu wśród nas, by go zapoznać z polskim punktem widzenia na różne sprawy sporne i wyzwolić go z różnych antypolskich uprzedzeń. Trzeba zresztą stwierdzić, że większość polskich oficerów rozumiała to i zajmowała wobec niego postawę właściwą. A on, dosyć się z Polakami zaprzyjaźnił.

Kiedyś powiedział w mojej obecności:
— Polacy są wrogami Rosji. Był w Polsce jeden człowiek, który był wobec Rosji usposobiony zyczliwie, nazywał się Dmowski, ale on nie miał znaczenia.

Ucieszyłem się i zaskoczyło mnie to, że znał nazwisko Dmowskiego. Był to nawiasowo mówiąc dowód, jak wiele Dżugaszwili wiedział o sprawach politycznych w świecie. Poinformowałem go, że Dmowskiego znam.

Moje stosunki z nim popsuły się potem nagle w sposób zupełnie nieoczekiwany a całkowity.

W związku z wiadomościami w prasie o narastającym konflikcie między Rosją Sowiecką a rządem polskim w Londynie na temat polsko-sowieckiej granicy, urządziłem kiedyś odczyt w języku francuskim o polskich Ziemiach Wschodnich. Była to nawiasowo mówiąc impreza bardzo udana. Przyszło na nią około pięciuset słuchaczy, obok sporego zastępu Polaków głównie Francuzi i Belgowie, w tej liczbie wielu generałów, polityków, przedstawicieli elity intelektualnej. Urządziłem ten odczyt w niedzielę po południu, gdy Niemcy najmniej się po obozie krętili. Odczyt był oczywiście nielegalny: rozstawione w obozie czujki pilnowały, by w razie niemieckiej inspekcji dać w porę ostrzeżenie, byśmy się mogli rozejść. Odbył się on w głównej świetlicy obozowej, w której odbywały się przedstawienia teatralne.

Nawiasowo mówiąc, odczyt ten był przyczyną niemiłego incydentu. Oboz polski urzędowo zaprosił na ten odczyt obozy francuski, belgijski i jugosłowiański, a obok tego poszczególni Polacy ścigali swoich

HISTÓRIA DA POLÔNIA

J. FICINSKI

O primeiro exército revolucionário, composto dos regimentos de cavalaria dos brigadeiros Madalinski e Menget e mais 2.000 voluntários, destacando-se entre eles o batalhão dos Foiceiros (Kosy-zierzy) composto de camponeses os quais, pela primeira vez, desde o tempo do rei Jan Kazimierz, acorreram voluntariamente para lutar pela Pátria, tendo como armas suas foices firmadas a pique nos respectivos cabos.

Conduzindo sua pequena tropa que engrossava pelo caminho por grupos de voluntários que aderiram ao movimento, Kosciuszko enfrentou o fortíssimo exército do Gal. Denisov, nas proximidades de Raclawice. Seu talento militar, somado à desenfreada coragem e entusiasmo dos revolucionários, resultou na mais retumbante vitória sobre os russos. A batalha de Raclawice gravou-se em ouro sobre o mármore dos grandes feitos históricos.

A notícia da memorável vitória espalhou-se, célere, por todos os cantos da Polónia, galvanizando o povo. Por toda parte formavam-se grupos de patriotas, aderindo à revolução. O movimento abrangeu logo todo o território nacional.

Nos meados de abril a revolução espalhou-se pelas províncias de Sandomierz e Lublin. Wilno levantou-se e no dia 17 de abril o movimento estourou em Varsóvia sob a chefia do heróico sapa-terozki Klinski, do Pe. Hayer e dos generais Ciocheki e Mokronowski. O povo ditou a guarnição russa, expulsando os remanescentes.

Tadeu Kosciuszko organizava seu exército. Como chefe do Estado decretou diversas leis em favor dos camponeses, pretendendo, deste modo, atrair à causa da revolução a grande massa da classe camponesa. Somente em parte conseguiu o fim almejado, pois os camponeses, vivendo durante séculos na submissão, como homem sem direitos, e desconfiado e, de um momento para outro, não podia adquirir confiança nas promessas de antigos senhores. No manifesto de 7 de maio de 1794, lançado no acampamento de Polonka, Kosciuszko decretou a liberdade individual do camponês, revogando a lei que proibia que se mudasse sem permissão do lugar onde habitava.

Terminado o preparo, um exército de 14 mil homens marchava para Varsóvia.

Abriundo luta em duas frentes, contra Rússia e Prússia, Tadeu Kosciuszko não tinha nenhuma possibilidade da vitória final, a não ser que houvesse intervenção e auxílio de fora, com qual ele contava. Mas isto não aconteceu. Deste modo a revolução de Kosciuszko ficou reduzida a um desesperado movimento de reação patriótica de prótese contra um crime que se cometia contra uma Nação livre e soberana. O espírito revolucionário, imbuído no povo pelo sacrifício de sangue derramado pela juventude em 1794, perduraria, sempre reacionário, durante as três gerações da submissão nacional, jamais deixando esmorecer a idéia da liberdade.

Em junho vieram os primeiros reveses. O exército de Kosciuszko sofreu derrota na batalha de Szczekocin, contra prussianos. O Gal. Zayonczek (Zajaczek) sofreu revés em Chelm. No dia 15 de junho o exército da Prússia ocupou Cracóvia.

Sem perder ânimo, Kosciuszko decretou revolução em todo o Território Nacional, inclusive nos territórios abrangidos pelas Partilhas. Ao mesmo tempo declarava guerra à Prússia e à Rússia. Era um ato simbólico para demonstrar perante Europa que a Polónia, em guerra, reagia contra invasões estrangeiras.

Neste interim, em Varsóvia, onde era esperada a chegada do exército de Kosciuszko, explodiram distúrbios populares. O povo nas ruas, exigia a punição dos traidores da nefasta Confederação de Targowice, os quais lá se encontravam presos.

Assaltando as prisões, os arruaceiros arrastaram de lá diversos presos políticos, enforcando-os nos lampeões das ruas da cidade. Entre outros foi enforcado o príncipe Czetyrzwinski e o Bispo Muszalski. Com a chegada de Kosciuszko em Varsóvia fôra instalado o Conselho de Guerra Revolucionário o qual castigou com pena de morte alguns daqueles arruaceiros.

A revolução, agora com 70 mil homens, continuava a luta desesperada, em diversas frentes. Na Lituânia e em Varsóvia contra os russos e em Cracóvia contra as tropas prussianas. Na Polónia o movimento era comandado pelo já célebre, Gal. Dombrowski (Dąbrowski), cujo nome seria perpetuado dentro do Hino Nacional da Polónia.

Contudo, apesar do heroísmo e do desmedido sacrifício dos revolucionários a imensa superioridade numérica e das armas dos exércitos invasores começou sobrepôr-se implacavelmente.

Gal. Sierakowski foi derrotado e aprisionado na batalha de Terespol. O próprio Kosciuszko perdeu a batalha de Maciejowice, cantado ferido nas mãos dos russos.

O vitorioso Gal. Suworow, passando por cima do exército do Gal. Mokronowski que tentou opôr-se em Komylinka, marchou contra Varsóvia. No dia 4 de novembro, após heroica resistência e terrível carnificina de 20 mil de seus habitantes, quando foi morto também seu heróico defensor Gal. Sowinski com 8 mil soldados poloneses, caiu o subúrbio de Praga e somente o rio Vistula era obstáculo contra o poderoso exército russo. A população de Varsóvia assistiu, estupefacta, à terrível chacina de civis, mulheres e crianças que o sanguinário Gal. Suworow executava do outro lado do rio. Apesar daqueles horrores preparava-se desesperadamente para defender a capital a qualquer preço, mas o próprio rei Stanislaw Augusto, vendo a insustentabilidade da praça, saiu junto ao comando para que depusesse as armas e capitulasse.

No dia 7 de outubro o monstruoso carniceiro, Gal. Suworow, ocupava Varsóvia.

Após a prisão de Kosciuszko, Gal. Wawrzcki assumiu o comando sobre o restante do exército revolucionário, porém, em vista da patente inutilidade do prosseguimento da Revolução, resolveu dissolver suas tropas em Radziszycze, nos meados de novembro de 1794.

A Polónia, ensanguentada e completamente indefesa, jazia comissionada pelo terror. Os chefes e comandantes da revolução foram aprisionados na Áustria, Prússia e principalmente na Rússia. Em São Petersburgo estavam nas prisões os chefes Tadeu Kosciuszko, Kniazewicz, Niemcewicz, Fiszler, Wawrzcki, o heróico capitão Klinski e muitos outros. Kolontay achava-se preso em Orlowno e Madalinski na Prússia.

Em 1794, "Sagrado Pacto das Três Agulhas Negras", Áustria, Prússia e Rússia procedeu a divisão dos despojos, consumando a Terceira Partilha da Polónia. No dia 3 de janeiro de 1795 foi assinado o Tratado da Partilha entre a grande imperatriz Maria Tereza da Áustria e a imperatriz Catarina II, a grande da Rússia e no dia 24 de outubro do mesmo ano o rei Frederico II, o Grande, da Prússia, também assinava a Terceira e última Partilha da Polónia. A Prússia apoderou-se de toda a faixa ocidental do País, a Áustria anexou os territórios entre os rios Vistula e Bug até o rio Polna, ficando com Cracóvia. A Rússia anexou o resto com Varsóvia. A Polónia entrara em eclipse.

As três maiores potências da Europa, unidas, riscaram do mapa europeu uma Nação que durante oitocentos anos de evolução, chegara a alcançar o maior prestígio e, de coberta de glória, assumiu um lugar de destaque entre as mais civilizadas nações, sendo durante séculos a indomável defensora da cristandade e da cultura ocidental contra as hordas invasoras da selvageria oriental. Para esmagada uma Nação, porém ficara incluída no espírito de um povo, agora temperado e fortalecido pela tragédia nacional consequente dos erros cometidos no passado, pronto para qualquer sacrifício a fim de não permitir seu aniquilamento.

Continua

Cantinho Agro-Pecuário

Jorge Zbigniew Mazuchowski

CUIDADOS COM A PASTAGEM

1. O pastoreio é o processo mais fácil e barato de alimentar o gado. Os pastos tenros são uma fonte de proteínas, vitaminas e sais minerais, muito superiores ao pasto duro e crescido e mesmo ao feno. O capim novo, ou brotação tenra, são pelo menos duas vezes mais ricos em fósforo que os maduros. Os talos e folhas das leguminosas palataáveis são ainda mais ricos em proteínas e minerais, especialmente em cálcio.

2. A pastagem deverá ter uma boa cobertura vegetal de pastos tenros, palataáveis e digestíveis. Com o pasto em altura conveniente que encha a boca, um bovino poderá pastar de 50 ou mais quilos de pasto por dia.

3. Quanto melhor for a cobertura vegetal, densa e vigorosa, sem espaços vazios, será muito menor a possibilidade de germinação e crescimento de ervas invasoras, pragas da pastagem. Pastores intensos e continuados debilitam a pastagem, possibilitando o aparecimento dessas pragas vegetais, com correntes do pasto, e depois difíceis de erradicar.

4. Uma pastagem com uma boa cobertura vegetal, aumenta continuamente a camada de matéria orgânica do horizonte A do solo (camada superficial) pelo contínuo acréscimo de restos vegetais e dijeções animais.

Essa matéria orgânica é a alma da pastagem e do solo, fertilizando a pastagem aos poucos. Sem ela a assimilação dos adubos é dificultada.

5. A queima, consumidora dessa camada, quando mal feita, só deverá ser efetuada nas pastagens grossas para eliminar os restos secos provenientes da sobra da forragem madura e macegoosa, como dos capins caninha, cola-de-sorro, etc. Após a queima, o gado procura imediatamente a brotação tenra que surge, nutritiva e limpa, pela falta de restos maduros ou secos da vegetação.

6. A diminuição progressiva das invernações, favorece um melhor manejo do gado nas invernações menores, com a diminuição das espécies de maior crescimento e dureza, devido ao maior e obrigatório consumo da forragem por parelho.

7. O estabelecimento de maior número de aguadas diminui as longas e cansativas caminhadas do gado, momento nos dias muito quentes; além disso, para estar perto da água, o gado permanece mais tempo nas proximidades das aguadas, pouco frequentando os recantos mais distantes que, não pastados, crescem e endurecem rapidamente.

8. É cada vez mais necessário conservar a fertilidade do solo, pelo menos em certos pastores, para restaurar os sais minerais de fosfato de cálcio que é tirado todos os anos no gado que é vendido.

(Continua)

Grupa F.P.P. w Rio Grande do Sul

Dotrzymując zobowiązania, Grupa naszego Folkloru, w dniach 4-go i 5-go maja, zaprezentowała się w miastach Erechim i Getulio Vargas, dając się poznać, po raz pierwszy, publiczności gausowskiej. W Erechim z racji 50-letniego jubileuszu tego miasta. — Grupa nasza w składzie 75 osób, wyruszyła w plątek, dnia 3-go o godz. 19.3, nowoczesnymi autobusami firmy N. S. da Penha, specjalnie na ten cel zakontraktowanymi, drogą asfaltową przez Vacarias i przybyła do Erechim, punktualnie o godzinie 10-tej rano (jak to było przewidziane w programie oficjalnym), zajeżdżając przed gmach Towarzystwa Polsko-Brazylijskiego Ruy Barbosa, gdzie już nas oczekiwali członkowie Zarządu Towarzystwa z Prezesem p. Skorupskim na czele oraz liczni rodacy. — Przywitanie serdeczne — braterskie. Po rozmieszczeniu wszystkich członków Grupy, w domach gościnnych naszych rodaków, spożyciu obiadu i krótkiego wypoczynku obwieziono Zespół nasz po pięknym mieście, któremu towarzyszyli, w kilkunastu samochodach, członkowie Kolonii Polskiej, tworząc wesoły korowód, przy bezustannym huku "fortietów", zwracając w ten sposób uwagę Erechimian, na przybycie Polskiej Grupy Folkloru z Parany. — Zwiedzając różne punkty turystyczne pięknego miasta, mieliśmy możliwość podziwiania Stadionu Sportowego, już w fazie wykończenia, jego struktury, a który swą wspaniałość dorównywać będzie największym i najlepszym w Kraju. Zwiedziliśmy imponujące Speicherze zboża, które się odznaczają najnowocześniejszymi urządzeniami elektronicznymi (prawdziwa chłuba miasta), i wiele innych. Zbliżała się godzina 19-ta — godzina oficjalnego przyjęcia Grupy i jej przywitania, przez miejscowe władze. Udalaliśmy się na plac przed Prefekturą, na przeciw której, na specjalnie zbudowanej estradzie, już oczekiwali nas p. Prefekt Erechim z małżonką w otoczeniu członków władzy miejscowej oraz dużego tłumy ludności miasta. — Po oficjalnym powitalnym przemówieniu p. Prefekta, wreczył on Grupie Folkloru Polskiego w Paranie, na ręce Prezesa Dr. E. Żelaka, symboliczny Klucz miasta Erechim. Dziękując za to wysoce wyróżnienie, przemówił w barwnych słowach nasz Prezes, składając powinszowania Panu Prefektowi i na jego ręce, całej ludności Erechim, z racji zło-tego jubileuszu miasta oraz życzenia dalszego, wspaniałego rozwoju. — W tym miejscu, Chór Grupy zaintonował Hymn Miasta Erechim, rozdującą ogólny zachwyt i rzęsiste oklaski zabranych. W dalszym ciągu Prezes nasz, wrecza, w imieniu Sekretarza Oświaty i Kultury Parany, Dr. Alberto Moro, Dr. Enio Marques, Dyr. Dep. Kultury oraz Prefekta Stolicy Parany Dr. Omar Sabag, pisma gratulacyjne, które na prośbę p. Prefekta Erechim, zostają odczytane przez mikrofon przez naszego oficjalnego mówcę i konferansjera p. Mocyli Amalari, a nagrodzone licznymi oklaskami. Chór nasz na cześć Władz i zebranej ludności Erechim śpiewa "Gralna Azul" — symbol naszego Stanu. — Na tym część oficjalna skończona.

Godzina 20-ta — wspaniała kolacja, w miejscowej restauracji, staraniem Zarządu Tow. Ruy Barbosa, wreczając, jak zapowiadano, o godz. 21-zej: Galowe Przedstawienie Grupy Folkloru Polskiego w Paranie, w wielkiej sali Centro Educacional São José. — Trudno nam opisać podziw, entuzjazm, nie milknące oklaski, okrzyki, brawa i bisy. Przemówienia, kwiaty, wyrazy zachwytu i uznania. — Żalować należy jedynie, że sala, która miała zaledwie 1.500 miejsc, okazała się za mała, co uniemożliwiło setkom osób zobaczenie tego widowiska, zmuszając ich do odejścia od kasy z prawdziwym żalem. — Po przedstawieniu, uroczyste przyjęcie Grupy w Towarzystwie Ruy Barbosa, urządzone staraniem członków miejscowej Kolonii Polskiej.

Wiele przemówień. Znow kwiaty... wreczenie pamiątkowej srebrnej tablicy Grupy przez Towarzystwo Ruy Barbosa. Podziękowania z naszej strony, kilka piosenek i wreczanie, na podziękowanie: "Sto lat, Ereszymianie, Niech żyją Nam", zakończyły ten uroczysty wieczór, jaki pozostanie na długo w pamięci i sercach wroczystych. — Dnia następnego (niedziela), o godz. 10-tej rano, w pięknym kościele São José, uroczysta Msza św. na zakończenie uroczystości jubileuszowych, na której śpiewał nasz świetnie przygotowany Chór, pod dyr. ks. Józefa Żajaka. Po nabożeństwie: pożegnania, prawdziwie serdeczne, wzruszające, uściski... podziękowania, słowa: Powracacie! Do widzenia... Wsiadamy do autobusów i ze śpiewem odjeżdżamy... do Getulio Vargas, gdzie już nas czekała tamtejsza nasi rodacy. — Jedziemy... ale nie sami... patrzmy, a tu wiele aut nam towarzyszy... To członkowie Zarządu Tow. Ruy Barbosa oraz wielu członków naszej Etni, którzy nie mogli się dostać na nasze przedstawienie w Erechim... Jada za nami, by zobaczyć naszą Grupę i nie stracić tej, może jedynej okazji...

Przyjeżdżamy... wpadając wprost w gościnne ramiona naszego anfitrióna Wiel. Proboszcza Ks. Kanonika Stanisława Olejnika, tego głównego winowajcę naszego tu przybycia, który z miejsca zaprasza nas wszystkich do pięknie zastawionych stołów, do obiadu, który się przeciąga aż do czasu naszego nowego, popołudniowego występu.

Godzina 15.15 — Rozpocznymy przedstawienie. — Wielka sala parafialna przepelniona, do ostatniego miejsca, ponad tysiąc osób, ludziska poprzedziła z różnych stron, niektórzy z daleka. Wielu Księży, Siostr zakonnych, mo rodaków, kto nie może dostać się do sali, staje w otwartych drzwiach, oknach, aby tylko zobaczyć swoich braci... w polskich szmachach... kierzejących... krakus-kach z pawimi piórami... Ustyszysz polskie piosenki, muzykę... nacieszyć się dziarskimi tańcami ludowymi... które przypominają im daleką Ojczyznę...

Powtarza się sukces z Erechim. — Nie podobna wszystkiego opisać... tych wyrazów wdzięczności za "podniesienie ducha"... za przypomnienie dawnych dni... Byliśmy prawdziwie wzruszeni, widząc te drogie, spracowane twarze i zalawione oczy... tęsknotą...

Po skończonym przedstawieniu: suty podziękowce. — Imieniem naszego Grupy, dziękując za istic staropolskie przyjęcie Księdzu Stanisławowi a zwracając się jednocześnie i do obecnych przedstawicieli naszej liczebnej Etni Polskiej, przemówił do zebranych kierownik Artystyczny Grupy Tadeusz Morowicz w języku polskim. W gorących słowach, podkreślił wielkość i wartość pracy naszych rodaków, włożonej nie tylko w rozwój ich miast czy nuncypiów, ale zasług w rozwoju całego Stanu Rio Grande do Sul, a tym samym wielkiego przyczynienia się do rozwoju naszej nacji, Ojczyzny Brazylii. Mówca polecał gorąco pamiętać o wszystkich powinnościach i zachowywaniu tradycji, obyczajów, a przede wszystkim o pielęgnowaniu pięknego języka polskiego, języka naszych Ojców i Dziadów i przekazywaniu go dalszym pokoleniom. Dziękując wszystkim obecnyim, zakończył mówca staropolskim "Szczęść Wam Boże w dalszym świecie" a Chór nasz ponownie zaintonował "Sto lat..." Na zakończenie zabrał głos Ks. Stanislaw Olejnik, dziękując mówcy za serdeczne słowa oraz całej Grupie za widowisko, które na długo pozostanie w ich pamięci. — Przepiękny wiersz o Polakach zacytowany przez Ks. Proboszcza wywołał powszechne wzruszenie.

I znowu pożegnania... wszyscy zadowoleni, serdeczni, wzruszeni... Ostatnie słowa pożegnania... Do widzenia — nie zapominajcie! Wracajcie!

Członkowie Grupy zajmują miejsca w autobusach. Do widzenia!... Z piosenką na ustach... odjeżdżamy... Wszystko, co piękne, trwa krótko...

Sekretariat GFPP.

ESPORTE EM REVISTA

- **Campeonato Paranaense:** Atlético - Londrina 5x1; Coritiba - Paranavai 3x3, Jandaia - Paraná 4x1, Apucarana - Primavera 4x1, Ferroviário - Britania 3x1, Agua Verde - Sete-loto 3x2.
- **Campeonato Paulista:** Corinthians - Palmeiras (misto) 2x2, Guarani - São Paulo 3x1, Santos - Botafogo 3x1, Port. Sant. - Comercial 2x1, Port. Desp. - América 0x0, S. Bento - Juventus 2x1.
- **Campeonato Carioca:** Vasco - Fluminense 0x0, BanGu - Bomsucesso 2x0, Flamengo - Madureira 2x0, Botafogo - América 3x0.
- **Campeonato Gaúcho:** Grêmio - Internacional 1x1, Santa Cruz - Juventude 1x0, Brasil - Pelotas 0x0, Cruzeiro - Gaúcho 0x0.
- **Campeonato Catarinense:** Metropól depois da vitória sobre o Guarani de Lajes por 3x2 continua a liderança da Chave "A". O líder da Chave "B" — Carlos Renaux venceu o Olimpico de Blumenau por 3x2.
- **A equipe do Brasil sagrou-se campeã sul-americana** no basquete, derrotando, com galhardia, todos os seus adversários.
- **Campeonato da Polónia:** Ruch - Gwardia 6x2, Legia - Śląsk 1x0, Górnik - GKD 3x1, Polónia - Wisła 0x0, ŁKS - Szombierki 1x0, Stal - Pogoń 3x0, Zagłębie - Odra 2x0.
- **Encontros internacionais:** Grã-Bretanha - Espanha 2x1, Rússia - Hungria 3x0, Polónia - Turquia 8x0.

A MAQUINA DE QUALIDADE SUPERIOR — REAL
Motores e conjuntos Schneider
(Joiville)
a melhor do Brasil
MARCA REGISTRADA
Fabricada por
WALTER MUELLER S. A.
- 18 anos de aprovação nos lares brasileiros.
- Lava melhor — não arranha absolutamente botões.
- Cada máquina leva a garantia da fábrica — 2 anos.
- Não estraga a roupa.
Assistência técnica permanente
Rua Desembargador Westphalen, 391
Curitiba — em frente ao Rodolfo Senff S/A. — Paraná

P. K. O. - WARSZAWA
S W O B O D N Y W Y B Ó R
Paczki albo Złotówki
OSZCZEDNOCI ("SKUP")
ZLECENIA DO WYBORU
albo WYBRANE
Paczki PEKAO DO POLSKI
Najoszczędniej, najłatwiej i bez zwłoki
obdarzyć Krewnych i Przyjaciół w Polsce.
R O S J A
R U M U N I A
J U G O S L A W I A
I K K A — B U D A P E S T
G E N E X — B e r l i n
V / O V N E S H P O S Y L T O R G — M O S K W A
EMPRESA J. RAJIC Ltda., São Paulo
Praça da Sé, 4.º — Tel.: 36-8530 — Caixa Postal 3950

BODAS DE OURO



Isto é, no dia 18 de maio, às 18 horas na Igreja de Sto. Estanislau.

Há 50 anos atrás, as famílias Sobczyk e Dinarowski enviaram convites a seus amigos para assistirem ao casamento de seus filhos: Estanislau e Ana.

Hoje, são seus netos: Regina e Nanci Plombon e Jocélia e Marcos Domakoski, que enviam convites a seus parentes e amigos para assistirem a missa em Ação de Graças pelas BODAS DE OURO de seus queridos avós, que será celebrada no mesmo dia, na mesma hora e na mesma Igreja que há 50 anos atrás,

LUTHER KING: Uma mensagem que fica...

MÁRIO MANNRICH

É difícil fazer parar o homem na época agitada em que vivemos. Grandes tragédias — guerras, injustiças gritantes, fome — pouco impacto vêm causando na humanidade. Mas eis que a morte de um homem — de um jovem Pastor batista, Martin Luther King — para o mundo, como pararam o mundo a morte de Kennedy e João XXIII. Perguntamo-nos: afinal, qual o segredo de tamanha influência sobre uma humanidade aparentemente surda? Sem dúvida, estes homens mudaram os rumos da história pela sua simples força espiritual... Falemos de King. Por ensinar a não-violência, como Jesus de Nazaré, é assassinado por homens cheios de ódio. Mais, King tinha um ideal, uma tarefa que levou até as últimas consequências: conseguir a paz, a igualdade, a fraternidade, dias melhores para seus irmãos negros. E sem violência. Não pagando o mal com o mal. Vivendo a bem-aventurança: "os mansos possuirão a terra".

O jovem líder tivera um sonho. Um dia o mundo teria paz! A 7 de maio de 1963, numa grande demonstração, assim se expressou: "Quando nós fizermos a liberdade soar, estaremos prontos para apressar o dia em que todos os filhos de Deus, pretos e brancos, judeus, protestantes, católicos, poderão unir suas mãos e cantar: 'Livres afinal'... e naquele instante, negros e brancos, em respostas cantarão: 'Nos vencemos'...". Esta esperança King alimentou sempre. Por ela lutou até o final. Ainda pouco antes de ser morto, num discurso dizia: "Gostaria de viver uma vida longa. Mas nada importa. Subi ao topo da montanha e de lá tive uma visão maravilhosa: a de ver meu país livre, um mundo de paz e compreensão".

Eis a mensagem de esperança que King nos lega: temos que acreditar que a paz e a fraternidade são possíveis, porque "o homem no fundo é bom, deseja a paz". Ao receber o Prêmio Nobel da Paz, em 1964, o jovem Pastor dizia: "Recuso-me a aceitar a ideia de que o homem seja uma simples corrente no rio da vida. Recuso-me a aceitar a opinião de que a humanidade esteja tragicamente ligada à noite sem estrelas do racismo e guerra, que o brilho da alvorada da paz e fraternidade nunca possa tornar-se realidade". Que cada um de nós saiba descobrir qual a sua missão neste mundo. Que cada qual se convença de que o amor entre os homens é possível. Começemos a trabalhar, tendo diante de nós o exemplo deste Apóstolo dos nossos dias. Passou o homem, fica a mensagem. Vivamo-la! — (CIC).

BOA VIAGEM

excursiona

NA POLÔNIA — POLSKA

VISITANDO:

Varsóvia — Cracóvia — Poznan — Wrocław — Czestochowa — Auschwitz — Zelazna Wola.

E DEPOIS:

Atenas — Terra Santa — Roma — Paris — Londres — Amsterdam e Nova York (opcional).

35 DIAS MARAVILHOSOS

Saída do Rio de Janeiro 30-VI

Volta ao Rio de Janeiro 3-VIII

CONSULTEM BOA VIAGEM EXCURSÕES

Passagens e Transportes Av. Churchill, 109 Cj. 302/3 no Rio de Janeiro. — As Agências KLM nas Capitais dos Estados através de seu Agente de viagem preferido.

Rir é o melhor remédio...

REMEDIO PRÁTICO

— Doutor, o que devo tomar quando sinto bastante cansaço, depois de andar muito?
— Um táxi — minha senhora.

APOS O DESASTRE

Motorista — Não sei como foi, sr. inspetor. Com o que sei, em matéria de direção de automóvel poderia encher um livro.

Um popular — Mas com o que não sabe, você poderia lotar um cemitério.

RESPOSTA INTELIGENTE

Alguém perguntava à uma senhora, qual era sua idade — Vejamos — disse ela. — Vou fazer a conta... — Casei-me com 16 de idade e o meu marido tinha 30. Ele agora tem o dobro... Portanto eu tenho trinta e dois.

Acôrdio entre EUA e Vietnã

PARIS — Os Estados Unidos e o Vietnã do Norte chegaram a um completo acordo sobre a pauta que regerá as negociações preliminares, segundo anunciou o chefe adjunto da delegação norte-americana, Cyrus Vance.

Kadar será mediador

MOSCOU — O secretário-geral do PC húngaro, Janos Kadar, foi encarregado da missão de mediador entre os países da Europa Oriental e a Checoslováquia, com o objetivo de resolver as divergências existentes no bloco soviético. A informação foi obtida de fontes oficiais soviéticas, onde se acrescentou que Kadar partirá em breve para Praga, para se encontrar com o líder do PC checoslovaco, Alexander Dubcek.

Brasil vai vender títulos no exterior

Agência S.I.B. — O governo brasileiro informou que pretende oferecer nos mercados dos EUA e Europa, emissão de bonos no valor de 40 milhões de dólares (cerca de 125 milhões de cruzeiros novos). Esta seria a primeira emissão do Brasil nos grandes centros monetários, nos últimos trinta anos.

Porta-voz do governo brasileiro em Paris, disse que se chegou a um acordo com as firmas Dillon, Reed e Companhia, e Kuhn, Loeb e Companhia, dos Estados Unidos, e "Lazard Freres", da França, para subscrição da emissão.

Acrescentou o porta-voz que a emissão inicial será com vencimento dentro de cinco anos, e colocada nas taxas vigentes nos mercados internacionais de capital.

Equipes da FUNDEPAR no interior para fins de "tempo de integração"

A região Sul do Estado, compreendendo os municípios de Irati, Rebouças, Rio Azul e Mallet, integrante da divisão geográfica do território paranaense para efeito da campanha "Tempo de Integração", também foi visitada por equipes da FUNDEPAR. O objetivo de tais visitas é o levantamento das condições regionais e das deficiências setoriais.

De acordo com os dados obtidos através de entrevistas com prefeitos, vereadores, professores, médico-chefe de Postos de Saúde, órgãos ligados à administração estadual e líderes da comunidade, a estada de universitários durante a realização da campanha "Tempo de Integração", em julho próximo, permitirá o encaminhamento de estudos com vistas à solução de problemas relacionados principalmente com a assistência à agricultura, assistência médico-odontológica e aperfeiçoamento de professores leigos. Ainda, assistência direta aos moradores da zona rural, no que diz respeito à educação sanitária e mais particularmente na prevenção da verminose.

PROBLEMA

A equipe de assessores da FUNDEPAR constatou que, embora as medidas governamentais até aqui postas em prática, no distrito de Itaparã, município de Irati, a verminose é um mal que chega a atingir 73% da sua população. Esses elementos foram fornecidos pelo 4.º Distrito Sanitário, com sede em Irati, e resultado de investigações parasitológicas e sócio-econômicas efetuadas no distrito referido.

SUGESTÃO

Com base no levantamento realizado, a equipe de assessores da FUNDEPAR sugeriu prioridade para serem enviados à região estudantes dos cursos de medicina, agronomia, veterinária, odontologia, filosofia e engenharia florestal. Dentro do espírito que animou o governador Paulo Pimental, ao lançar a campanha, os estudantes universitários com sua atuação "in loco", poderão colaborar efetivamente, com a administração governamental, que está empenhada em encontrar solução para os problemas locais.

IDEALISMO

Contando com a cooperação de todos os órgãos públicos, os estudantes universitários, assim, terão oportunidade de realizar, concretamente, um grande trabalho em benefício do Estado. Outrossim, o grande número de inscrições para esta campanha, que será realizada nas férias (julho), vem comprovar o idealismo do universitário paranaense.

As duas violências

NICOLAS BOËR

Agência S.I.B. — Maio — Há violência e violência. Há a violência estudantil nas capitais da Europa Ocidental, que, além das reivindicações objetivas e justas no plano universitário, quando projetada para a política traz um anarquismo acentuado, que rejeita, nessas sociedades prósperas em que não há problemas sociais realmente graves, os valores e a autoridade dos pais, de uma geração anterior, querendo fugir a todo e qualquer controle social de qualquer regime, mesmo o mais democrático para entrar-se à prática de libertinagem de um existencialismo não definido. Essa violência não tem base de comparação com os protestos dos jovens e dos intelectuais das capitais comunistas, como Praga ou Varsóvia, contra os regimes totalitários, títeres do imperialismo estrangeiro, baseados na força, os quais transformam a violência na própria "razão de Estado". Como teoria e prática, a violência totalitária adquire partidários entre os marginais e os revolucionários, marxistas e cristãos, do chamado "terceiro mundo".

Há, portanto, essa violência coordenada, organizada, disciplinada que serve aos propósitos dos totalitários em todo o mundo comunista, de Moscou até Hué. Em Moscou, para se defender contra o vírus da liberdade que já começou a contagiar os países - satélites periféricos do seu imenso império e em Hué, onde os comunistas nas poucas semanas durante as quais dominaram a antiga cidade imperial, como resultado efêmero dos êxitos da sua ofensiva de Tet, assassinaram sumariamente cerca de mil pessoas, dizimando, portanto, de antemão aqueles setores da população que representariam um obstáculo ao estabelecimento e à consolidação do seu poder totalitário, que é seu fim último. Mesmo os que ainda estão pouco familiarizados com a história do comunismo não ficaram surpresos com os horrores chocantes do domínio comunista de trinta dias na antiga capital imperial de Hué.

TITO

Foi exatamente a maneira com que Josep Broz Tito alcançou o poder durante a Segunda Guerra Mundial, lutando não apenas contra o invasor nazista, mas também contra as forças de resistência de inspiração autenticamente nacionalista, sob a liderança do general Mihajovic, mesmo contra toda uma população que não aceitava a ideia de trocar um regime totalitário, patrocinado por imperialistas intrusos por um outro, protegido pelo imperialismo soviético. Já que, porém, Tito, três anos depois rompeu com Stalin — embora reconciliando-se em 1955 com Kruchev — e estabeleceu um regime comunista relativamente independente e relativamente liberalizador, transformou-se de repente, na cabeça de alguns pacifistas, entre os quais Arnold Toynbee, numa solução de modelo para o problema do Vietnã, entreando desde já na pessoa de Ho Chi Minh, um Tito asiático. Esse simplismo é bastante surpreendente no caso de intelectuais liberais sofisticados da cultura de um Toynbee. Pois semelhante "solução" — cujos preconizadores,

aliás ainda não entrevistaram o próprio Ho Chi Minh a respeito das ideias que alimenta sobre suas futuras relações com a China e a Rússia Soviética — por uma preguiça de raciocínio sem par deixa comparar as maneiras idênticas com que Tito alcançou e Ho Chi Minh tenta alcançar o poder para estabelecer comparação entre um fato, a relativa independência e liberalização de Tito e um, como diria Roberto Campos, "futurível", inteiramente desconhecido, que seria o comportamento de Ho Chi Minh, após ter alcançado e consolidado o poder totalitário para a minoria que representa.

ASSASSINIO EM MASSA

O problema básico nesta e em outras questões semelhantes é o de saber se é possível, se é permitido concordar com o domínio de uma absoluta minoria da população sobre a sua totalidade, domínio, que por essa razão, só pode ser totalitário e só pode ser alcançado pela violência coordenada, organizada, disciplinada, transformada em filosofia, em teoria e em "razão de Estado". Tito durante a luta pelo poder e nos primeiros anos da consolidação do poder, conforme revelou, numa conversa com Stalin e Beria, matou aproximadamente um milhão de pessoas. E seus métodos absolutamente não foram diferentes daqueles que foram usados pelos comunistas norte-vietnamitas durante os seus trinta dias de terror organizado, em Hué. As mil pessoas assassinadas por eles foram mortos a tiros ou decapitados e jogadas depois em vinte valas comuns. Usaram foram encontradas mutiladas e outras com as mãos atadas às costas. Um membro da equipe que está investigando as execuções disse que foram encontradas em condições características dos que são enterrados vivos. Muitas também foram encontradas juntas, em grupos de dez a quinze, com os olhos abertos e a boca cheia de terra. Evidências demonstraram que vários civis foram espancados até a inconsciência, e a seguir enterrados com vida. A filosofia da violência — com que seus partidários pretendem contagiar o mundo inteiro — como meio da "libertação" social e nacional — estabeleceu mesmo novas cerimônias até agora inéditas na sua nova história. O documento que revela os horrores de Hué, conta ainda que vinte vítimas encontradas em um dos túmulos foram removidas de seu abrigo em uma igreja de Hué e levadas numa "marcha de morte" até uma aldeia, a cerca de duas milhas de distância. Lá as pessoas foram enterradas vivas, com as mãos amarradas às costas.

Esse terror não foi indiscriminado, mas planejado com frio raciocínio. Suas vítimas eram pessoas particularmente incômodas para o totalitarismo comunista, como senadores, missionários e missionárias da Igreja Católica, três médicos alemães e a esposa de um deles, que tinham resolvido dedicar a sua vida ao serviço das populações do "terceiro mundo". A violência é o antídoto do diálogo, pregado por aqueles que só conhecem o monólogo.

Ivo Arzuá em Curitiba

O Ministro da Agricultura, sr. Ivo Arzuá Pereira, ao visitar a



capital do Paraná, declarou estar convicto de que os organismos internacionais de financia-

mento estão dispostos a cooperar no desenvolvimento da agricultura brasileira, adiantando que "a grande tarefa" no momento é "estabelecer prioridades que permitam a maior absorção dos recursos postos à disposição do Brasil, dentro dos programas previstos pela "Carta de Brasília".

O sr. Ivo Arzuá, que fará um relato ao Presidente Costa e Silva sobre os resultados dos entendimentos mantidos com autoridades governamentais e empresariais dos Estados Unidos e Europa, durante a viagem de vinte e oito dias que realizou, informou que, nos próximos dias, anunciará as conclusões das negociações no exterior, através de entrevista à imprensa, em seu gabinete, no Rio.

Mecanização da Agricultura

RIO (Agência Nacional) — A concessão de incentivos fiscais e facilidades à iniciativa privada, para a produção de máquinas e implementos agrícolas e a organização de empresas de engenharia rural, patrulhas de mecanização destinadas ao preparo do solo, são objetivos do Plano Nacional de Mecanização (PLANAME), do Ministério da Agricultura, dentro do espírito da "Carta de Brasília".

Segundo as diretrizes básicas do plano, aprovado pelo Presidente Costa e Silva, "o Governo não deverá executar diretamente aquilo que puder eficientemente contratar", e para maior precisão dar ao empresário nacional condições de trabalho e poder de competição, através do uso adequado de instrumentos fiscais, monetários e creditícios.

O trabalho do Ministério da Agricultura reafirma que a Mecanização da agricultura é uma das metas básicas da política agropecuária do Governo Costa e Silva, pela influência decisiva que exerce no incremento da produtividade agrícola, resultando no aumento do poder aquisitivo da população rural.

Frise o documento que o mercado interno é a ferramenta mais importante do desenvolvimento e cabe ao Governo fortalecê-lo e ampliá-lo, consolidando uma infraestrutura que torne possível a expansão da atividade econômica.

Com esse objetivo, o Governo procurará adotar medidas para a contínua elevação de nível de vida do trabalhador rural, de produtor rural, com o fim de integrá-los no processo de desenvolvimento sócio-econômico nacional. Visará ainda a modernização e o aprimoramento das técnicas e dos métodos de produção rural, para melhorar a sua qualidade e aumentar a sua produtividade.